POGODA
Dzisiaj pochmurnie, szanse opadów śnieżnych, temperatura do 32 stopni F (zero C), wiatry północne z szybkością od 10 do 15 mil na godzinę (16 do 24 km na godz.).
Jutro, częściowe zachmurzenie, temperatura stopniowo opadająca do 10 stopni F (—12 C).
Wschód słońca o godzinie 7:15 rano, zachód o godz. 4:24 po poł.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dziś wtorek, 23 grudnia — Wiktora i Sławomira.
Jutro środa, 24 grudnia — Adama i Ewy, Wigilia.
Pojutrze czwartek, 25 grudnia — Boże Narodzenie.

No. 251 Rok (Vol.) LXXIII CHICAGO, IL, Wtorek, 23 Grudnia (December 23), 1980 Telefon wszystkich biur 286-0141. 30¢

R. REAGAN KOMPLETUJE GABINET

Bezradne Protesty Robotników

Bliski Jest Koniec Procesu Stulecia

Pekin (UPI) — Wszystko zdaje się wskazywać, że proces wdowy po Mao Tse-tungu, pozostałych członków "gangu czworga" i sześciu przestępców politycznych z gangiem tym związanych, zwany już powszechnie "procesem stulecia", ma się ku końcowi.

Specjalny komentator organu partyjnego "Dziennik Ludowy" w podsumowaniu miesięcznego przewodu stwierdził, że wina podsądnych jest oczywista, a przedłożone dowody nie budzą wątpliwości.

W kołach oficjalnych mówi się, że podsądni już wkrótce "zostaną na zawsze przyszpileni do kolumny hańby".

U.S. Odrzucają Propozycję Iranu

Washington (UPI) — Stany Zjednoczone stanowczo odmówiły podporządkowania się żądaniom Iranu stawianym w zamian za uwolnienie zakładników i domagają się dowodu na to, że zdrowiu Amerykanów przebywających tam od 415 dni nie zagraża niebezpieczeństwo.

Przedstawiciele Dept. Stanu przyrzekli, że mimo krótkiego okresu czasu, jaki pozostał im do dyspozycji przed upływem kadencji, nadal będą zabiegali o uwolnienie zakładników, wszelkimi dostępnymi środkami, zgodnymi z "prawem, konstytucją i honorem narodowym".

Rzecznik Białego Domu, Jody Powell oświadczył wczoraj, że spełnienie nieprawdopodobnych wymagań Iranu — prez. Carter uważa za "pogwałcenie amerykańskich praw".

Powell wyjaśnił, że Stany Zjednoczone dotychczas nie udzieliły Iranowi oficjalnej odpowiedzi. Zapewnił on jednak, że stanowisko rządu i prezydenta pokrywa się z jego opinią i ze zdaniem sekr. E. Muskie. Żądanie przekazania Iranowi $24 miliardów — jako "częściowy zwrot" kapitałów irańskich w USA — przekreśliło nadzieję na szybki powrót zakładników do kraju.

John Trattner, rzecznik Dept. Stanu, poinformował o obawach rządu, że wbrew oświadczeniom Irańczyków, niektórzy zakładnicy nadal przebywają w więzieniach, traktowani jak pospolici kryminaliści. Na podstawie doniesień z różnych źródeł przypuszcza się, że zdrowie ich zostało poważnie nadszarpnięte. Irańczycy zgodzili się na sfilmowanie zakładników w wieczór wigilijny. Jednocześnie jednak żadnemu z zagranicznych korespondentów nie wydali pozwolenia na spotkanie z nimi. Władze U.S. uważają, że jedynym sposobem na udowodnienie światu, że zakładnicy są zdrowi, byłoby umożliwienie reprezentantom środków masowego przekazu złożenia im wizyty.

Policja Aresztowała Bandytów Podejrzanych o Napad Na "Big Boy"

Los Angeles (UPI) — Policja aresztowała dwóch mężczyzn i młodą kobietę, podejrzanych o dokonanie napadu na restaurację "Bill's Big Boy," podczas którego obrabowali kasę, zabili 3 osoby a sześć innych zranili.

Cała trójka, 19-letnia Caletha Stewart, 22-letni Franklin Freeman i 25-letni Rickie Sanders, będą odpowiadali za morderstwo pierwszego stopnia.

C. Stewart, była pracownica restauracji "Big Boy," brała udział w przygotowaniach do napadu. W chwili kiedy jej koledzy strzelali do personelu i klientów, Stewart znajdowała się na zewnętrz restauracji, najprawdopodobniej osłaniając ich odwrót.

Nie Zapełnią Pustych Półek Sklepowych

Mnożą Się Wystąpienia w Obronie Prześladowanych

Warszawa. (UPI) — Protestacyjne strajki robotników, wybuchające w coraz to innych miejscowościach, mają charakter wyłącznie symboliczny i nie przyczynią się do zapełnienia pustych półek sklepowych w całym kraju.

Wczoraj zakończył się strajk okupacyjny 150 robotników w Piotrkowie, reprezentujących 70,000 ludzi zatrudnionych w 135 lokalnych zakładach pracy, gdy do miasta nadszedł obiecany transport mięsa. We wszystkich fabrykach, solidaryzujących się z tym protestem, odwołano pogotowie strajkowe.

Równocześnie jednak z analogicznym protestem wystąpili robotnicy 50 fabryk w Chełmie Lubelskim. Zapowiedzieli oni, że strajk trwać będzie tylko godzinę, ponieważ "robotnicy nie chcą zakłócić produkcji przedświątecznej w tym rejonie". Wszystkie zakłady pracy na znak solidarności wywiesiły białoczerwone flagi, a robotnicy założyli na ramio-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Miłosz Zaprosił Wolnościowców

Sztokholm (DP-KW) — Czesław Miłosz, laureat tegorocznej, literackiej Nagrody Nobla, zaprosił do Sztokholmu na ceremonię wręczenia mu tej nagrody czterech wolnościowców z Polski z Mirosławem Chojeckim na czele.

Chojecki jest wydawcą niecenzurowanych książek i opublikował m.in. kilka tomów utworów Czesława Miłosza, które to publikacje poeta zalicza do najcenniejszych pozycji w swojej bibliotece. Dom Wydawniczy Chojeckiego, nie poddający się cenzurze, nazywa się "Nowa".

W czasie pobytu w Sztokholmie Chojecki udzielił wywiadu szwedzkiej agencji prasowej TT, w którym powiedział, że możliwa inwazja sowiecka na Polskę przyczyniłaby Kremlowi więcej problemów, niż by ich rozwiązała.

"Musimy się liczyć z możliwością sowieckiej interwencji, ale Rosjanie z pewnością zdają sobie sprawę, że polskie problemy po interwencji byłyby dla nich jeszcze trudniejsze niż teraz" — powiedział Chojecki.

Na możliwości wolnościowe Polski w obecnej sytuacji, Chojecki zapatruje się realistycznie. Oświadczył, że PRL nie może w odosobnieniu od innych państw bloku sowieckiego stać się niepodległą parlamentarną demokracją. Aby to nastąpiło, musiałyby nastąpić wielkie zmiany w całej Europie wsch. i w Zw. Sowieckim.

"Ale blok sowiecki — stwierdził Chojecki — jest wciąż bardzo silny i nie rozleci się".

Obecne nastroje w kraju określił Chojecki jako spokojne, ale pełne napięcia i zestawił je z histerią, jaka panuje zarówno na wschód jak i na zachód od Polski.

W uroczystości sztokholmskiej brał udział także wybitny pisarz polski z Zachodu — Tadeusz Nowakowski i pisarz z Polski Jacek Woźniakowski.

Kaprysy Giełdowe

Londyn (UPI) — Kurs dolara spadł dziś nieznacznie na giełdach we Frankfurcie, w Brukseli i w Mediolanie, natomiast — również nieznacznie — poszedł w górę w Londynie, w Paryżu i w Tokio. Złoto spadło o kilka punktów w Londynie i w Zurychu.

THOUSAND OAKS, KALIFORNIA. — Prezydent-Elekt Ronald Reagan po wyjściu ze sklepu rzeźnika, niesie torbę pełną mięsa. Mięso to pochodzi z farmy Reagana znajdującej się w Santa Barbara w Kalifornii. (UPI)

Tragiczny Pożar w Zajeździe Marii Von Trapp

Stowe, Vt. — Oficerowie śledczy przeglądają ruiny zajazdu rodziny Von Trapp w poszukiwaniu przyczyn pożaru, w którym zginęła jedna osoba a siedem innych odniosło obrażenia.

Zajazd baronów spalił się doszczętnie. W całości zachował się jedynie komin. 76-letnia Maria Von Trapp, której życie zostało sportretowane w znanym filmie "The sound of music" zdołała uniknąć poparzeń w porę uciekając przed płomieniami.

45 gości w pośpiechu opuszczało główny budynek zajazdu, niektórzy ratowali się wyskakując przez okna pierwszego i drugiego piętra.

Rolę Marii, która została zaangażowana przez austriackiego barona, George'a von Trapp w charakterze guwernatki do jego siedmiorga dzieci i po pewnym czasie poślubiła swego pracodawcę, odtworzyła w wyżej wspomnianym filmie Julie Andrews.

W pożarze zginął 30-letni Ronald Becker z Salem, Ill. Jego małżonka, 34-letnia Judy doznała licznych poparzeń a 39-letni Gino Franicella, również z Salem, przebywa w ciężkim stanie w szpitalu. Kilka innych osób po opatrzeniu ran opuściło szpital.

Z Udziałem Libii

Libreville, Gabon (UPI) — Rządowe oddziały Czadu, z udziałem 2,000 żołnierzy i 50 czołgów libijskich, przystąpiły do rozprawy z wojskami zbuntowanego Hissene Habre, które mają w swoich rękach dwie trzecie stołecznego miasta Ndjamena.

Kosygin Spopielony

Moskwa (UPI) — Zwłoki b. premiera sowieckiego Aleksieja Kosygina, który zmarł w ub. czwartek, zostały dziś spopielone, a popioły zamurowano w murach Kremla. Kondukt poprzedzał oddział wojska, maszerujący defiladowym krokiem. Urnę z prochami wieziono na lawecie armatniej. Orkiestra grała hymn sowiecki, armatni salut wstrząsnął powietrzem.

Urnę ustawił w przygotowanej niszy Leonid Breżniew i obecny premier Mikołaj Tichonow. Nisza została następnie zamknięta tablicą, na której widnieje napis: Aleksiej Mikołajewicz Kosygin 21.2.1904 — 18.12.1980.

Sen. Roth Zaleca Rozwagę

Washington. (UPI) — Sen. William Roth (R.-Del.) zgłosił propozycję stworzenia specjalnej komisji z Geraldem Fordem na czele, do zbadania działalności urzędów federalnych. Roth, który w styczniu obejmie stanowisko przewodniczącego senackiego komitetu do spraw rządu uważa, że przejrzenie prac poszczególnych agencji powinno nastąpić zanim przezydent-elekt wprowadzi zapowiadane cięcia kosztów operacyjnych.

Senator pragnie stworzyć komisję na wzór komisji reorganizacyjnej prez. Herberta Hoovera, działającej w latach czterdziestych.

Propozycja Roth'a jest wynikiem jego zaniepokojenia o przeprowadzenie przez Reangana planów zlikwidowania Dept. Energetyki i Dept. Szkolnictwa, stworzonych przez. prez. Cartera.

"Działalność obydwu departamentów, ich znaczenie i powiązania z innymi agencjami federalnymi powinna stanowić przedmiot dokładnych badań zanim zostanie podjęta decyzja o ich likwidacji" — powiedział sen. Roth, który jest zdania, że wszelkie problemy, łącznie z zatrudnianiem nadmiernej ilości pracowników (4 mln.), muszą być rozwiązane powolnie i z rozwagą, ponieważ gwałtowne podejście nie daje pewności, że postąpiono słusznie.

Wyjątkiem w planach powolnego a dokładnego zbadania prac agencji rządowych stanowi sprawa międzynarodowego handlu. W tym zakresie Roth proponuje szybkie i zdecydowane posunięcie pozwalające na wejście na światowe rynki z produktami lepszymi niż konkurencyjne kraje.

Sen. Roth jest współautorem planu wprowadzenia 30 procentowych cięć podatkowych w ciągu najbliższych 3 lat.

Milczący Protest

Moskwa. (NYT) — Grupa kilkunastu dysydentów sowieckich urządziła na moskiewskim placu Puszkina milczący protest przeciwko łamaniu praw ludzkich w Sowietach. Protest był uczczeniem Międzynarodowego Dnia Praw Ludzkich. Na placu zjawiło się około 100 umundurowanych policjantów i tajniaków po cywilnemu, którzy przepędzili protestujących.

Uczciwi Złodzieje Kartofli w PRL

(DP) — Prasa krajowa doniosła że w kilku wsiach w województwie wałbrzyskim stwierdzono kradzieże kartofli z kopców. Czytamy: "Amatorzy zakopcowanych ziemniaków przyjeżdżają na pola i załadowują ukradkiem kartofle do przyczepy a także do bagażników samochodów. W kilku przypadkach 'amatorzy' ziemniaków w kopcach wykazali jednak uczciwość — rolnicy w resztkach kopcy znaleźli bowiem słoiki szklane wypełnione banknotami — ekwiwalentem za zabrane ziemniaki."

Jan Paweł II w Obronie Zakładników

Watykan (UPI) — Jan Paweł II, podejmując 36 członków Kolegium Kardynalskiego, wygłosił tradycyjne przemówienie Bożonarodzeniowe, w którym zaapelował o zwolnienie w całym świecie więzionych zakładników — ofiar politycznego odwetu "inkwizycyjnej, okrutnej, niepojętej spekulacji finansowej".

Nie wymieniając spraw zakładników amerykańskich w Iranie, Ojciec św. powiedział kardynałom, że problem zakładników politycznych jest jednym z wielu zagrożeń, w obliczu których stoi ludzkość.

"W to święto Bożego Narodzenia, które dla zakładników będzie tak smutne, będę prosił Boga, aby ci, którzy są odpowiedzialni za nich okazali litość — w imię Boga i w imię człowieka . . . Nie mogę zapomnieć zakładników, którzy są ciągle pozbawieni wolności w różnych częściach świata, którzy są ofiarami politycznego odwetu lub inkwizycyjnej, okrutnej, niepojętej spekulacji finansowej . . .

Na nieszczęście — w niektórych krajach, jak Hiszpania, Włochy, Irlandia i gdziekolwiek indziej istnieje wielkie zagrożenie terrorem i gwałtem... Mamy do czynienia ze zjawiskiem prawdziwej wojny wymierzonej w człowieka i jego instytucje, kierowanej przez mroczne ośrodki siły" — mówił Papież.

Wszędzie Amerykanie

Bejrut (UPI) — Komunikat irański podaje wiadomość, że wyszkoleni przez Amerykanów komandosi z formacji "Zielonych Beretów" zaatakowali pozycje irackie i "zabili lub zranili 100 irackich najemników".

Równocześnie doniesienia z Bagdadu mówią, że żołnierze iraccy wprowadzili do akcji zdobyte czołgi i działa produkcji amerykańskiej.

Tajemniczy Lot

Nowy York. (UPI) — Samolot, skradziony z lotniska Hollywood-Burbank po przeleceniu niemal całego kraju, został pozostawiony przez nieznanego porywacza w porcie lotniczym na Long Island.

Dotychczas policja nie wpadła na ślad podejrzanych. Kabina pilota była zamknięta. Nie wiadomo w jaki sposób osoba czy osoby, które porwały samolot zdołały zamknąć ją od zewnątrz. Samolot odbył podróż z Kalifornii do Las Vegas, tam przez chwilę pozostawał na ziemi. Wkrótce później maszyna z zapasem benzyny na 3 godziny lotu, udała się do Tuba City, Ariz., zmieniła kierunek lotu i skierowała się w stronę Dallas Fort, gdzie wylądowała, aby nabrać paliwa. W chwilę potem samolot ponownie oderwał się od ziemi, udając się w kierunku Nowego Yorku.

Odrzutowiec 727 został odnaleziony przez policję w 26 godzin od chwili zgłoszenia kradzieży. Kontroler wieży lotniczej w Memphis, który rozmawiał z pilotem, poinformował policję, że osobnik ten mówił z zagranicznym akcentem. Nic więcej nie potrafiono w tej sprawie określić. Policja przekazała dochodzenie śledczym z FBI.

Wczoraj Ogłoszono Nowe Nominacje

Prez.-Elekt Obsadzi Pozostałe Stanowiska Po Świętach

Washington (UPI) — Prezydent-elekt kompletuje swój gabinet. Wczoraj ogłoszono nominacje 4 osób, wśród nich jednego Murzyna i jednej kobiety, gubernatora i adwokata, którego postać jest tak kontrowersyjna, że istnieją obawy, że Senat może odmówić potwierdzenia jego nominacji.

Czarny adwokat Samuel Pierce został wybrany na stanowisko sekretarza Dept. Budownictwa Miejskiego, Jeane Kirkpatrick, profesor uniwersytetu, została ambasadorem USA w ONZ. Były gubernator, James Edwards stanie na czele Dept. Energetyki, a konserwatywny James Watt będzie sekretarzem Dept. Spraw Wewnętrznych.

Jednocześnie R. Reagan w rozmowie z reporterami potwierdził pogłoski, o wyborze Jamesa Block z Illinois

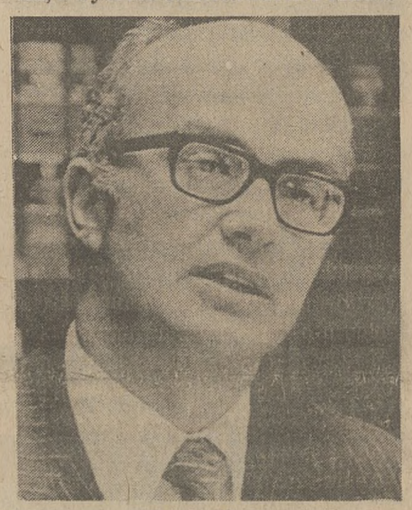

James Watt

na stanowisko sekretarza Dept. Rolnictwa. 45-letni Block jest właścicielem 3,000 akrowej farmy.

Edwards, 53, z zawodu dentysta,

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Zapowiedź Nieoczekiwanej Konferencji

Londyn (UPI) — Na pierwszej stronie londyńskiego dziennika "The Daily Telegraph" jego dyplomatyczny korespondent John Bulloch, bez powołania się na jakiekolwiek źródło, sygnalizuje, że w końcu bieżącego tygodnia dojdzie w Wielkiej Brytanii do nieoczekiwanej konferencji "wysokiego szczebla" z udziałem przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Iranu i Algerii, poświęconej sprawie 52 amerykańskich zakładników.

Rzecznik Departamentu Stanu w Washingtonie twierdzi, że nic mu nie jest wiadomym na temat tej konferencji, ale Bulloch zapewnia, że delegacji amerykańskiej przewodzić będzie podsekretarz stanu Warren Christopher, a delegacji irańskiej wysoki dygnitarz irańskiego ministerstwa spraw zagranicznych Azmad Azizi, zaś przewodniczącym konferencji będzie dyplomata algierski.

"Londyn został wybrany jako miejsce z racji swego geograficznego położenia pomiędzy zainteresowanymi stronami, z racji ich zaufania do brytyjskich umiejętności zapewnienia bezpieczeństwa, ale głównie dlatego, że rokowania weszły obecnie w fazę, w której głównie mówi się o problemach pieniężnych. Oczekuje się, że jeżeli wszystko pójdzie dobrze — brytyjskie instytucje bankowe dopomogą w załatwieniu spraw finansowych, co jest niezbędnym warunkiem zwolnienia 52 zakładników. . . Wprawdzie sprawa irańskich funduszów w Ameryce i majątku szacha w bankach amerykańskich będzie podstawą londyńskiej konferencji, uchodzi za pewnik, że podjęta też zostanie dyskretnie dyskusja na temat dostarczenia do Iranu broni amerykańskich" — twierdzi korespondent "The Daily Telegraph".

Najpiękniejszy Podarek Na Gwiazdkę

Ofiara Na Dom Pielgrzyma Im. Jana Pawła II w Rzymie

Szybkim krokiem zbliżają się Święta Bożego Narodzenia. Tradycyjne Święta rodzinne — miłości i radości.

Niech okres ten stanie się okazją do zwiększenia i upowszechnienia darów na DOM PIELGRZYMA IM. JANA PAWŁA II W RZYMIE. Niech każda rodzina polsko-amerykańska złoży choćby najmniejszy datek na ten cel, a reszta sumy, potrzebnej na spłacenie pozostałych kosztów kupna i urządzenia Domu, zebrana zostanie bez trudu.

Ze Stanów Zjednoczonych wpłynęło już na DOM PIELGRZYMA ponad $400,000. Zgodnie z intencją Ojca Świętego, Dom ten nie będzie tylko schroniskiem dla pielgrzymów, ale ma się też stać ośrodkiem polskiej kultury chrześcijańskiej w Wiecznym Mieście.

Zadatek na Dom w sumie $600,000 został już wpłacony, potrzeby są jednak nadal duże i dlatego apelujemy gorąco do Polonii o dalszą ofiarność.

Wielkiej pomocy Komitetowi zbiórki, z J.E. Ks. Kardynałem Królem i kongr. Klemensem Zabłockim na czele, udzielają Komitety lokalne. Przoduje w tej akcji Nowa Anglia, a w szczególności stan Massachusetts, ale pięknie działają też Komitety w Kalifornii, Chicago, Springfield, oraz inne w różnych miastach i stanach. Niech Komitety te rywalizują ze sobą, niech starają się zebrać jak najwięcej. Będą to piękne zawody dla pięknego celu.

Ogólnokrajowy Komitet Zbiórki na Dom Pielgrzyma ma do wypożyczenia film z pobytu Ojca Św. Jana Pawła II w Polsce. Komitety lokalne, które chciałyby wyświetlić ten film i zebrać datki na Dom Pielgrzyma, proszone są o kierowanie korespondencji pod adresem:

JOHN PAUL II GUEST HOUSE COMMITTEE, 1521 — 16th Street N.W. Washington, D.C. 20036.

Czeki należy wystawiać na: JOHN PAUL II GUEST HOUSE.

Zebrania towarzyskie, imieniny, urodziny powinny stać się okazją do zbiórki na Dom Pielgrzyma. Niech ta akcja stanie się powszechna. Niech każdy daje wedle swej możliwości, ale bierze udział we wspólnym wysiłku. Chlubimy się, jest tu nas miliony. Pokażmy, że tak jest naprawdę.

Ostatnio wzrósł poważnie t.zw. KLUB TYSIĄCA — oto kilka nazwisk z tej listy:

Teresa Z. Brooks z W. Hampstead N.Y. w imieniu swych dzieci Marii-Teresy, Williama Franka i Thomasa Andrew — $1,000,

Stowarzyszenie Kapłanów Polskich San Antonio, Texas — $1,025,

Józef Trościanieć, Plainfield, N.J. — $1,000,

parafie polskie z diecezji Worcester, Mass. — $4,773,

parafia Our Lady of Mt. Carmel w Bayonne, N.J. (trzecia donacja) — $2,400, co razem z poprzednimi wpłatami tworzy sumę $10,000.

Dalsze nazwiska z tej listy podamy niebawem. Dzisiaj podajemy tylko parę przykładów szczególnej ofiarności, aczkolwiek podkreślamy, że każdy, najskromniejszy nawet datek przyjmujemy z gorącą wdzięcznością. Mamy wśród ofiarodawców sporo ludzi biednych, którzy nie wstydzą się przysłać dolara, bo na tyle ich stać. Z takiego datku cieszyć się na pewno będzie Ojciec Święty, jak kiedyś oglądać będzie listę ofiarodawców.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia Komitet Zbiórki na Dom Pielgrzyma im. Jana Pawła II, składa serdeczne podziękowanie całej Polonii, a w szczególności parafiom polskim, organizacjom polonijnym, prasie polonijnej i wszystkim ofiarodawcom — za poparcie i pomoc serdeczną. Bóg zapłać! Wesołych Świąt!

Komitet Domu Pielgrzyma Im. Jana Pawła II

* * *

Zbiórkę na Dom Pielgrzyma prowadzi również biuro Prezesa Związku Narodowego Polskiego. Wpłaty na ten piękny cel można więc wysyłać i na następujący adres:

Pope John Paul II
Guest House Committee
c/o PNA, 6100 N. Cicero Ave.
Chicago, Ill. 60646

Matka Oskarżona

Młoda matka, która pozostawiła swe niemowlę na progu jakiegoś domu, w chwili, gdy na dworze panował ostry mróz, została oskarżona za swój czyn i będzie odpowiadała za niego przed sądem. Jak dotąd 18-letnia Debbie Linton nie wyjaśniła dlaczego porzuciła maleństwo. Na szczęście dziecku nic się nie stało.

Frombork

Urocze miasteczko położone nad Zalewem Wiślanym ściśle związane z Mikołajem Kopernikiem, który jako kanonik kapituły warmińskiej spędził tu znaczną część swego życia. We Fromborku wielki polski astronom napisał swoje fundamentalne dzieło życia "De revolutionibus orbium coelestium", w którym sformułował teorię heliocentryczną. Tu też zmarł w 1543 r. i został najprawdopodobniej pochowany w katedrze, lecz trwające od lat poszukiwania jego grobu, jak dotąd, nie dały rezultatu.

FROMBORK — Katedra z XVI wieku.

Najcenniejszym, i to w skali światowej, zabytkiem architektonicznym Fromborka jest zestół katedralny na Wzgórzu Katedralnym, składający się z fragmentów murów obronnych, katedry, pałacu biskupów warmińskich, w którym obecnie mieści się Muzeum Mikołaja Kopernika oraz zespołu kanonii. Mury obronne z basztami pochodzą z drugiej połowy XIV w., a brama dwubasztowa z pierwszej połowy XVI w. W Wieży Kopernika, w której niegdyś mieściło się obserwatorium astronoma, dziś znajduje się zrekonstruowana jego izba.

W pobliżu jest Wieża Radziejowskiego, w której urządzono interesującą ekspozycję poświęconą badaniu kosmosu. Tu umieszczono m.in. wielkie wahadło Foncaulda, za pomocą którego można udowodnić ruch obrotowy Ziemi wokół własnej osi. W dawnym pałacu biskupim zgromadzono liczne pamiątki związane z Mikołajem Kopernikiem: zrekonstruowane urządzenia, przy pomocy których astronom badał ciała niebieskie, inkunabuły — pierwsze wydania jego dzieł, meble z epoki itp. Gotycki kościół katolicki pochodzi z XIV w., znajdują się tam piękne portale, malowidła Macieja Mayera, znakomite stalle kanoników, późnogotycki poliptyk, stare organy itp.

Fromborska katedra to jeden z najcenniejszych zabytków gotyckiej architektury sakralnej w Polsce. Odbywają się tu koncerty muzyki organowej, które uświetniają najznakomitsi współcześni muzycy organowi z całego świata.

Frombork , zniszczony w okresie działań wojennych, został całkowicie odbudowany i uporządkowany — również przy udziale pracy społecznej harcerzy z okazji 500-lecia urodzin Mikołaja Kopernika.

Komisja Do Spraw Rewizji Podręczników

W Brunszwiku odbyło się kolejne posiedzenie przezydiów Wspólnej Komisji PRL-RFN do spraw Rewizji Podręczników Szkolnych.

W czasie posiedzenia, któremu przewodniczyli prof. dr Władysław Markiewicz ze strony polskiej oraz prof. dr Walter Mertineit ze strony zachodnioniemieckiej, omówiono program 14 sesji Wspólnej Komisji, która obradować ma w Polsce w czerwcu 1981 roku.

Sesja ta poświęcona będzie roli Śląska i Pomorza w stosunkach polsko-niemieckich w okresie od XVI do XVIII wieku.

W trakcie spotkania poruszono także szereg problemów związanych z wprowadzeniem w życie ustalonych w roku 1976 zaleceń Wspólnej Komisji.

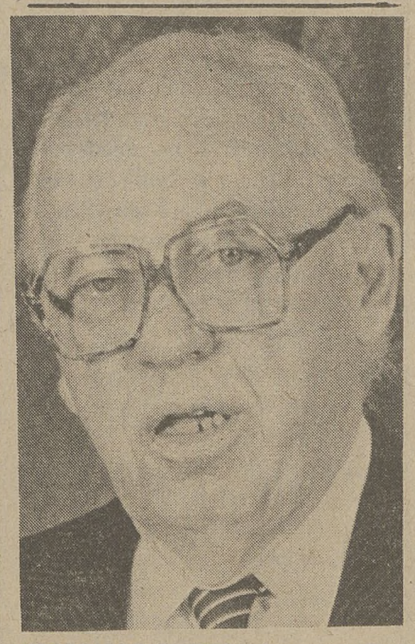

WILLIAM J. CASEY, mianowany Dyrektorem CIA. (UPI)

"Dziennik Związkowy" kosztuje mniej niż szklanka piwa!

RUDY & ANNA LOUNGE
5788 S. ARCHER AVE. ★ TEL.: 248-9808
Serdecznie Zaprasza Na
WIELKI BAL SYLWESTROWY
W Środę, 31 Grudnia, 1980 r.
WSTĘP $9.00 OD OSOBY
W Cenę Wstępu Wliczone: Szampan ☆ Kolacja ☆ Dodatki Sylwestrowe
Właściciele Rudek i Anna Marmol

POLSKA RESTAURACJA "EUROPA"
W VILLA PARK, 160 W. NORTH AVE.
Urządza Tradycyjną
POLSKĄ WIGILIĘ
JESZCZE MOŻNA REZERWOWAĆ TEL.: 530-4979
Polskie Kolędy Przy Dźwiękach "CORDAVAKS"
☆☆☆☆
JESZCZE PRZYJMUJEMY REZERWACJE
NA ZABAWĘ SYLWESTROWĄ 530-4979
DOJAZD: Po North Ave., ½ mili na zachód za 83 Rd.

SYLWESTER U RZESZOWIAKÓW
"JAK ZA DAWNYCH LAT"
Teatr i Zespół Pieśni i Tańca "RZESZOWIACY"
Pod Kierownictwem Ks. Bp. B. L. Wojdyły
Przygotował
Nadzwyczajną Zabawę Sylwestrową
W tym roku "jak za dawnych lat" będziemy się bawić wspólnie, oglądać występy artystyczne zespołu, słuchać piosenek, brać udział w polonezie i innych starych, narodowych tańcach, a równocześnie bawic się przy dobrej orkiestrze, grającej każdą muzykę
ORKIESTRA Z POLSKI "RYTM" Oraz KAPELA
Wiele niezapomnianych przeżyć i niespodzianek. Bal Sylwestrowy rozpocznie się wyśmienitą kolacją z winem. O północy, powitanie Nowego Roku życzeniami i polonezem, oraz odśpiewaniem kolęd. Po północy zabawa dokąd będą goście. Ubieramy się przyzwoicie i odświętnie. Trunki do nabycia w barze na miejscu. Donacja $20 od osoby (kolacja z winem oraz cały programy włączony w cenę).
ZABAWA SYLWESTROWA odbędzie się we własnym
Audytorium Polskiego Katolickiego Centrum Kultury Im. Jana Pawła II
1309 N. Ashland, Chicago • Chicago, Ill.
Początek o Godz. 8-ej Wieczorem
Po Rezerwacje Telefonować 276-7171 lub 278-3619

The Romantic Suit!
Printed Pattern

Curvy jacket. Swirly skirt. Frilled blouse. Femininity is the newest fashion, romance is on the rise. Combine velveteen and taffeta now for a long or short version or new spring fabrics.
Printed Pattern 4557: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. See pattern for yardages.
$1.75 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:
Annie Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W 17th St., New York, NY 10011.
Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.
Why put up with high prices—save dollars, get better quality! Send for our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG. 94 patterns, Free Pattern Coupon (worth $1.75). Catalog, $1.00.
133-Fashion Home Quilting $1.75
130-Sweaters-Sizes 38-56 . $1.75
129-Quick/Easy Transfers . $1.75
127-Afghans 'n' Doilies . . . $1.75

PROFESOR WILCZUR

TADEUSZ DOŁĘGA MOSTOWICZ

104 (Ciąg Dalszy)

— Jak to?... Ty z nim o tym mówiłeś? To niemożliwe!

— Nie o tym. Ale jestem przekonany, że umyślnie chciał mi dać do zrozumienia, bym nietracił nadziei zdobycia ciebie.

— Ach, do zrozumienia? — powiedziała z smutnych uśmiechem.

Kolski zniecierpliwił się:

— No więc powtórzę ci naszą rozmowę. Ni z tego, ni z owego zapytał mnie ile mam lat i dlaczego się nie żenię. A później zaczął namawiać mnie do małżeństwa i najwyraźniej w świecie powiedział, że nie wolno jest żenić się w późnym wieku, i że nie wolno żenić się z kobietą znacznie młodszą. To najwyraźniej w świecie brzmiało jak oświadczenie: jeżeli ją kochasz, to ją bierz. Z mojej strony możesz się nie spodziewać żadnych przeszkód, gdyż ja się z nią nie ożenię.

Przez chwilę w oczach Łucji zabłysła radość. Nie mogła wątpić w prawdę słów Kolskiego. Na pewno Wilczur powiedział mu to, i powiedział, być może z tą intencją. Jednakże to bynajmniej nie rozwiązywało rąk Łucji, nie otwierało dla niej wolnej drogi.

Sytuację należało rozumieć w ten sposób, że profesor po powrocie doszedł do przekonania, że podczas jego nieobecności, w uczuciach Łucji zaszła zmiana. Tak, jak pan Jurkowski, jak i ów starszy pan, który nazwał ją i Kolskiego dobraną parą, Wilczur odkrył jej miłość do Kolskiego. I ten szlachetny człowiek, którego życie było jednym pasmem wyrzeczeń się dla dobra innnych i tym razem postanowił postąpić tak samo. Nowa rezygnacja i jeszcze jedna karta bolesna w pamiętniku życia. Ale Łucja nie mogła, nie miała prawa podpisywać tej karty. Za żadne skarby. Oczywiście wolno mu zrobić szlachetny i może najszczerszy gest wyrzeczenia się, lecz ona byłaby istotą bez czci i sumienia, gdyby taki dar przyjęła od niego, który już wszystko rozdał, którego obdarto ze wszystkiego. Jest przy nim i musi przy nim pozostać.

Wiedziała jak ma postępować. Jak najszybciej wyprawić Kolskiego do Warszawy, opanować swoje nerwy i każdym słowem, gestem, dzień po dniu udowadniać Wilczurowi, że bynajmniej się nie zmieniła, że nadal jedynym jej pragnieniem jest zostanie jego żoną.

Wstała i poprawiając przed lustrem włosy, powiedziała spokojnie:

— Nie, panie Janku. To w niczym nie zmienia sytuacji.

— Jak to nie zmienia? — zdziwił się. — Przecież on najwyraźniej zwraca pani wolność. Łucjo, co pani mówi?

— Zwraca, ale dlaczego? Jakimi motywami się kieruje?

— O to już mniejsza.

— Wcale nie. Rezygnuje tylko dlatego, że sądzi, że ja pana... kocham.

— Ale to przecież prawda!

— Gdyby się tego nie domyślał, jestem pewna, że nie wyrzekłby się mnie.

— Skoro się już jednak domyślił — zauważył Kolski — sprawa się stała dlań jasna. Cóż pani na to poradzi?

— Przekonam go, że się myli.

Kolski się oburzył:

— To nonsens. To jest zbrodnia przeciwko własnemu uczuciu!

— Jeszcze większą zbrodnią byłoby skazanie go na samotność, zdeptanie jego uczuć, odebranie mu resztek nadziei. Nie, panie Janku. Nie może pan tego ode mnie wymagać. Gdybym tak postąpiła, wspomnienie o tym zatrułoby mi całe życie. Skaziłoby każdą minutę naszego szczęścia. Nie, panie Janu. Nie wolno nam tak postąpić.

—Na miłość boską, panno Łucjo! A czy nie zdaje pani sobie sprawy, że zostając przy nim raz na zawsze przekreśla pani i swoje szczęście i moje?

Potrząsnęła głową:

— Wiem. Ale wszyscy dotychczas przekreślali szczęście profesora. Żona go porzuciła dla jakiegoś chłystka, przez długi szereg lat żył w tragicznej nędzy, poniewierany, wtrącany do więzienia, by wreszcie, gdy odzyskał pamięć, stać się celem najohydniejszych potwarzy, najpodlejszych podkopów, najwstrętniejszych intryg. Pozbawili go majątku, wygryźli ze stolicy. Nawet rodzona córka prawie o nim zapomniała. Nie, panie Janku. Nie. Wolałabym umrzeć, niż znaleźć się wśród tych wszystkich ludzi, którzy za jego bezgraniczną dobroć i szlachetność zapłacili podłością. Jeżeli pan tego nie rozumie, to naprawdę przekonam się, że ma pan serce oschłe i że nie znajdujemy z panem nigdy wspólnego języka.

W jej głosie zabrzmiała gorycz, a Kolski opuścił głowę i po pauzie powiedział:

— Rozumeim to. Jakże mogę nie rozumieć. Tylko pogodzić się z tym nie umiem.

Do pokoju wszedł Pawlicki.

— No, jakże się droga koleżanka czuje? Nie lepiej? — zapytał serdecznie.

— Wie pan, że przykro mi sprawić państwu kłopot, ale naprawdę nieszczególnie. Widocznie w ostatnich dniach za dużo pracowałam.

— Ach, to i moja wina — zawołał Pawlicki. — W ostatnich dniach zaniedbywałem lecznicę. Solennie przyrzekam poprawę. Ale to szkoda, że pani się źle czuje, bo zaraz będzie kotylion.

Łucja uśmiechnęła się doń blado:

— Żałuję bardzo, że nie mogę w nim wziąć udziału. Jeżeli pan będzie tak dobry, to poprosiłabym wydać polecenie, by zaprzęgano nasze konie.

Po krótkich ceregielach Pawlicki zgodził się i poszedł wydać dyspozycje.

W kwadrans później otuleni w ciepłe burki, siedzieli w bryczce. Noc była ciemna. Żelazne obręcze kół twardo odbijały się od zamarzniętej grudy. Woźnica pomachując od czasu do czasu batem, niepotrzebnie przynaglał konie, które i tak szły dobrym kłusem.

Nie mówili zupełnie. Tylko Kolski wsunął rękę do rękawa burki Łucji i w milczeniu ściskał jej dłoń.

W lecznicy było ciemno. Tylko nikły płomyk nocnej, oliwnej lampki mdło oświetlał okna szpitalnego pokoju. Starając się stąpać jak najciszej, weszli do sieni i tu zdejmowali burki.

— Dobranoc — wyciągnęła rękę Łucja.

Chciał ją przytulić i pocałować, lecz zasłoniła się stanowczym ruchem.

— Nie. Nie trzeba... I niech pan jutro wyjedzie.

Jej szept brzmiał, zdawało się, zupełnie naturalnie, lecz w oczach zakręciły się łzy.

— Łucjo, Łucjo — ścisnął jej rękę Kolski.

— Dobranoc. Niech pan weźmie lampę. Ja trafię do siebie po ciemku.

Kolski wszedłszy do pokoju, usiadł i zamyślił się. Zbyt dobrze znał Łucję, by wiedzieć, że nie zmienia ona zbyt łatwo swoich postanowień. Wysłuchwaszy zresztą jej argumentów, zdawał sobie sprawę z tego, że nie potrafi jej przekonać. Popełniła świadome szaleństwo, skazywała jego i siebie na rezygnację ze szczęścia, na szare, bezbarwne życie, na wieczną gorycz. Ale nie umiał znaleźć słów dosyć wymownych, nie umiał znaleźć dość przekonywających argumentów, by ją od tego odwieźć.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Zaszczytne Wyróżnienie Dla NSZZ "Solidarność"

Organizacji Tej Przyznano Nagrodę Międzynarodowej Ligi Praw Człowieka

New York, N.Y. — Wychodzący tu "Nowy Dziennik" ogłosił sprawozdanie ze znamiennej uroczystości uhonorowania niezależnej centrali związków zawodowych w Polsce "Solidarność" przez Międzynarodową Ligę Praw Człowieka.

"Nowy Dziennik" pisze w tej sprawie m.in., co następuje:

W 32-gą rocznicę ogłoszenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, przewidującej prawo każdego człowieka do życia w wolności i bezpieczeństwie, prawo do niezależnego wymiaru sprawiedliwości, gwarantującej wolność myśli i wyznania, przekonań politycznych i prawo do zrzeszania się — odbyła się na Manhattanie niezwykła uroczystość.

Międzynarodowa Liga Praw Człowieka (International League for Human Rights), światowa organizacja, posiadająca oddziały w 34 państwach — postanowiła odznaczyć swą doroczną nagrodą, przeznaczoną dla najwybitniejszych jednostek, które odznaczyły się w walce o prawa człowieka — nie jedną osobę, ale olbrzymi, świeżo powstały wielomilionowy, polski ruch robotniczy, występujący pod nazwą NSZZ "Solidarność".

W dniu 10 grudnia w siedzibie Ligi zgromadziło się liczne grono przedstawicieli organizacji związanych z ruchem praw człowieka, amerykańskiego świata intelektualnego: pisarzy, malarzy, poetów oraz przywódców związków zawodowych i licznych przedstawicieli prasy i innych środków masowego przekazu, aby uczestniczyć w ceremonii przekazania Nagrody Praw Człowieka za rok 1980 polskiej "Solidarności".

Przewodniczył zebraniu prezes Ligi, Harris Wofford. Przedstawił powody, którymi kierowała się Liga, odznaczając polskich robotników, skupionych w samorządnych związkach zawodowych "Solidarność".

Podkreślił ich odwagę w walce o prawa do zrzeszania się, zagwarantowane w artykułach 21 i 23 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, uchwalonej 10 grudnia 1948 przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Ich dzielną postawę określił jako natchnienie i przykład dla aspiracji całej ludzkości.

"Solidarność" nadesłała depeszę, którą odczytał przewodniczący. Polscy przywódcy robotników dziękują w niej serdecznie za zaszczyt i odznaczenie i zapowiadają przyjazd delegatów do Stanów Zjednoczonych w styczniu przyszłego roku.

Z kolei zabrał głos prezes Międzynarodowego Związku Robotników Przemysłu Samochodowego, Douglas Frazer. Zobrazował on krótko walkę robotników amerykańskich o ich prawa. Z podziwem partrzą oni teraz na swych polskich braci i na olbrzymią odpowiedzialność, jaką "Solidarność" wzięła na swoje barki.

Następnie przemawiał przebywający od niedawna w Stanach Tadeusz Walendowski, który podkreślił, że "Solidarność" obejmuje nie tylko robotników, ale wszystkie warstwy społeczne z intelektualistami włącznie i właściwie jest ruchem całego narodu.

Uznanie, z jakim ruch ten spotkał się w świecie, czego dowodem jest m.in. wyróżnienie przez Ligę — stanowi dowód wielkiego moralnego zwycięstwa. Zaznaczył on również, że w zwycięstwie "Solidarności" olbrzymią rolę odegrał autorytet moralny Kościoła.

Jerzy Kosiński, znany pisarz i b. prezes Amerykańskiego Pen Clubu, wysunął na pierwsze miejsce ściśle ludzki, humanitarny charakter "Solidarności". Wreszcie jednostka, która miała przeciw sobie potężną biurokrację opartą o partię, znalazła "adwokata społecznego", który będzie jej praw bronił.

Ostatnim mówcą był b. prezes Ligi, ambasador Jerome Shestack, delegat Stanów Zjednoczonych do Komisji Praw Człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych i członek delegacji amerykańskiej na KBWE w Madrycie.

Zamiast Kartek Świątecznych

Zamiast przesyłania kartek z życzeniami świątecznymi — na Kongres Polonii Amerykańskiej złożyli donacje:

Charlotte i Ignacy Bugajski (z czego $10.00 na K.P.A. i $5.00 na Fundusz Prasowy "Dziennika Związkowego")	$15.00
Wanda i Stanisław Kinel	10.00
Irena i Aleksander Kajkowscy	10.00
Irena i Kazimierz Łukomscy (na Komitet Pomocy Obrońcom Praw Ludzkich w Polsce)	25.00
Martha i Jerzy Miklaszewski (z czego $50.00 na fundusz Leszka Moczulskiego i $50.00 na pomoc żywnościową dla Polski)	100.00
Sigmund M. Toczyski	20.00

Zarząd Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Illinois serdecznie dziękuje Ofiarodawcom i życzy Wszystkim Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku.

Zamiast Kartek Na Fundusz Prasowy "Dziennika Związkowego" złożyli:

Koło Karpatczyków w Chicago	$ 50.00
Emilia Kowynia ($20.00 na Dziennik, $20.00 na Pomoc żywnościową dla Polski)	40.00
Grażyna i Wojciech Cioromscy	30.00
Eugenia i Stanisław Bezeg	25.00
Ladies Auxiliary (Polish Welfare Association)	25.00
Bogdan Parafińczuk	25.00
Tow. 500-lecia M. Kopernika, Gr. 669 ZNP	25.00
Antoni Wódka	20.00

Wszystkim ofiarodawcom serdeczne Bóg Zapłać!

Wigilia Chóru Chopina "Madrigal Dinner" i Bal

Jak każdego roku w okresie świąt Bożego Narodzenia, Chór Chopina, Związku Spiewaków Polskich — wystawia Wieczór Wigilijny, połączony z przedstawieniem i balem w sobotę, 27 grudnia, o godz. 6:00 wieczorem w sali Ojców Salwatorianów, 5755 Pennsylvania ul., w Merrillville, Indiana.

Po rezerwacje i bilety prosimy telefonować do Arlene Cohan, 886-2484, ext. 61, a wieczorem: 935-8125 lub 972-3378.

Bilety w cenie po $13.00 — na przedstawienie, obiad i bal.

Za Komitet: Arlene Cohan, przewodnicząca; Lillian Pesdan, prezeska; Mieczysław Tukaj, koresp.

Pasterka i Koncert Kolęd

W Wigilię Bożego Narodzenia, 24 grudnia, o godz. 11:30 wiecz. odbędzie się koncert kolęd w wykonaniu chóru im. Stanisława Moniuszki i chóru Kongregacji pod dyrekcją St. Hinz'a i R. Mattausch, z udziałem solistów: Zdz. Mattausch — sopran, St. Hinz — tenor, prof. St. Bocek — I skrzypce, A. Bocek — II skrzypce.

Koncert i Pasterka odbędą się w kościele śś. Młodzianków.

J. Faustmann — ref. prasowy

Z Życia SPK Koła Nr 31 Im. 2 Korpusu

Z doniesień prasowych oraz od naocznych świadków wiemy o wprost dramatycznej sytuacji żywnościowej w Polsce. Prezes Kongresu P.A. mec. A. Mazewski, zaapelował do Polonii o składanie datków pieniężnych na zakup artykułów żywnościowych i przesłanie ich do Polski. Jak zawsze w podobnych wypadkach, b. Żołnierze A.P., stajemy w szeregach ofiarodawców. Aby ułatwić wpłaty na powyższy cel, Koło nasze przyjmuje wpłaty na pomoc rodakom, a zebrane pieniądze zostaną przekazane do Centrali Zbiórki Kongresu P.A. Zarząd pragnie zwrócić uwagę, że każdy dolar będzie przyjęty z wdzięcznością. Warto również pamiętać, że problem pomocy wymaga od nas znacznej ofiary: "Tego problemu nie rozwiążemy kwodrami."

Opłatek Koła

Tradycyjny Opłatek Koła odbędzie się dnia 11 stycznia 1981 r., o godzinie 3:00 po poł. Podobnie, jak w latach ubiegłych, sekcja Pań zapewnia, że uczestnicy spędzą w dobrym nastroju, w rodzinnej atmosferze to tradycyjne święto.

Sylwester Koła

Zarząd Koła przypomina, że zabawa sylwestrowa odbędzie się w Domu własnym, 3242 N. Pułaski Rd. Dobra orkiestra i przygotowania sekcji pań, gwarantują dobrą zabawę.

Zabawa Wydziału Kongresu P.A. Na Stan Illinois

Kongres P.A. dla wykonywania swoich prac potrzebuje znacznych funduszów. Tylko Polonia może zagwarntować odpowiednie dochody. W dniu 10 stycznia 1981 r. w Domu SWAP-u, 6005 W. Irving Park Rd., odbędzie się zabawa karnawałowa Wydziału Kongresu P.A. na Stan Illinois. Początek o godzinie 8. Zarząd Koła apeluje do członków o poparcie tej imprezy.

Zarząd Koła

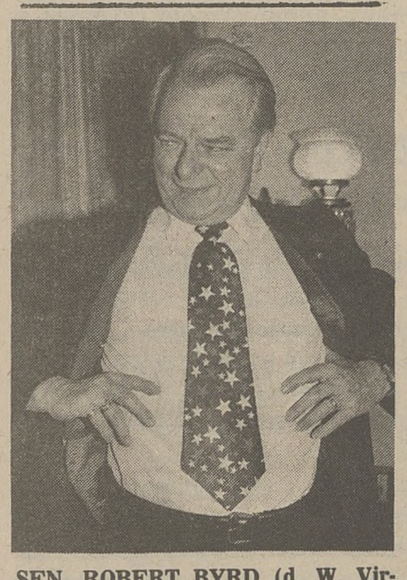

SEN. ROBERT BYRD (d. W. Virginia), w ostatnim dniu swego urzędowania na stanowisku przywódcy większości w Senacie. (UPI)

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej ZNP

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca, w nowej sali Rainbow Gardens, przy 1425 West 51 ulicy, gdzie właścicielami są bracia Łączkowscy.

* * *

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP, w sali Łączkowskich, pnr. 1425 W. 51 ul., druga niedziela każdego miesiąca, o godzinie 1:3; po poł.

* * *

Tow. Gwiazda Zwycięstwo, Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godzinie 2 po poł. w sali East End Administration Building, Sherman Parku, blisko 52-ej i Throop.

* * *

Tow. Dzwon Wolności, Gr. 3212 ZNP w każdą pierwszą niedzielę, o godz. 3-ej po południu w sali Columbia Hall, przy 48-ej i Paulina ulica.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1248 ZNP, w drugi czwartek każdego miesiąca, o godz. 7:30 wiecz., w sali Łączkowskich, przy 1425 W. 51-sza ul.

* * *

Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa 1378 ZNP, w każdą drugą środę miesiąca o godz. 7 wiecz. w Cornell Park, róg 50-tej i S. Wood.

* * *

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali św. Jana Bożego, o godzinie 1:30 po południu, w każdą drugą niedzielę miesiąca.

* * *

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki, Grupa 1192 ZNP, w każdą trzecią niedzielę, o godz. 2 po poł. w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51 ul.

Kronika Stanisławowa

Boże Narodzenie

W środę, dnia 24-go grudnia, w wigilię Bożego Narodzenia o godzinie 11:30 wieczorem śpiewane będą kolędy po polsku i po angielsku, poczem Pasterka o północy. Inne Msze św. — tak samo jak w niedzielę: o godzinie 8-mej rano po angielsku, o godz. 9:15 rano — suma śpiewana po polsku i polskie kolędy; o godz. 10:30 rano po hiszpańsku; i ostatnia Msza św. o godz. 12-ej w południe po angielsku.

Z Karty Załobnej

Ostatnio odbył się pogrzeb śp. Rozalii Kowalczyk. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.

Ostatnia Sposobność

Już tylko tydzień pozostaje do końca roku. Kto jeszcze nie złożył swej rocznej kolekty na utrzymanie parafii, niech to uczyni w tych dniach, a nie odwleka do ostatniej chwili.

Wakacje Świąteczne

Dzieci szkolne mają wakacje świąteczne. Powrócą do szkoły w poniedziałek, dnia 5 stycznia 1981 roku.

Wybory i Instalacja w Grupie 1958 ZNP

Zebranie wyborcze Tow. Rzeczpospolita Polska, Gr. 1958 ZNP, odbędzie się w niedzielę, 28 grudnia w Sali SPK, 3242 N. Pulaski Rd., o godzinie 2-ej po poł. Komisarka Kaz. Pytel odbierze przysięgę od nowego zarządu na rok 1981. Zarząd prosi o liczny udział.

Po posiedzeniu odbędzie się Gwiazdka dla dziatwy i przekąska.

L. Jagielnik, prez.; H. Wojnar, sekr. prot.; H. Szczepankowska, sekr. fin.

Posiedzenie Wyborcze Grupy 119 ZNP

Zarząd Grupy powiadamia członków, że roczne zebranie członków odbędzie się w dniu 23 stycznia 1981 r. o godzinie 7:30 wiecz., w Domu Kombatanta, 3242 N. Pulaski Rd., a nie w dniu 26 grudnia br. Na zebraniu tym zostanie wybrany nowy zarząd Grupy oraz uchwalony plan pracy na rok 1981.

Zarząd apeluje do członków o przybycie na zebranie w dniu 23 stycznia 1981 r.

Zarząd

Ze Srebrnego Ekranu

Urocza Baśń Filmowa w Kolorach

Trudno o lepszy wybór na Święta rozrywki filmowej dosłownie dla całej rodziny — od maluchów do seniorów rodu.

Baśń filmowa "Historia żołtej ciżemki", oparta na znanej powieści Antoniny Domańskiej o tym samym tytule, to baśń urocza, kolorowa i wzruszająca.

Na tle filmowego Krakowa rodzi się bowiem arcydzieło wszechczasów: Ołtarz Mariacki mistrza Wita Stwosza, a w cieniu wspaniałych figur dojrzewa samorodny talent wioskowego Janka Muzykanta tyle tylko, że nie w muzycznej, a rzeźbiarskiej dziedzinie.

Z kozikiem w dłoni marzy mały Wawrzek o dłucie rzeźbiarskim i młocie, przy pomocy których wyczarowywać będzie z dobrego, lipowego drzewa ludzi i zwierzęta, świętych i zwykłych szaraczków.

Na taśmie filmowej przesuwa się barwny korowód mieszczan krakowskich i dworzan, zawistnych mistrzów cechowych i rozkochanych w swoim rzemiośle snycerzy, wędrownych wiłów, błaznów i dostojnych patrycjuszy. Jest także — bo jak by mogło go nie być — czarny charakter, uchodzący — do czasu — katowskiej ręki, nazywający się prawidłowo "Czarny Rafał".

To właśnie Czarny Rafal poprzysiągł śmiertelną zemstę małemu Wawrzkowi, bo ten zdemaskował jedną z jego zbrodni, a mianowicie zbrodnię świętokradztwa. Jeżeli Wawrzek (mały artysta, Marek Kondrat) podbije serca wszystkich widzów — młodocianych i dorosłych — to rywalizować z nim będzie skutecznie przeuroczy kundelek Burek, pies i komiczny i mądry, wierny i dzielny. To właśnie Burek stanie się głównym bohaterem "krwiożerczego" wątku filmu, bowiem to on zaalarmuje kogo trzeba i uratuje Wawrzka z mściwych rąk Czarnego Rafała.

Nie należy tu oczywiście nawet skrótowo opowiadać treści tego filmu, który i bawi i trzyma w napięciu, budzi historyczne wspomnienia i wzrusza. Jest to film pod względem artystycznym bardzo dobry. O jego walorach świadczą pokazy na festiwalach w Montrealu i Nowym Jorku.

Reżyser Sylwester Chęciński (ten od chłopskiej trylogii "Sami swoi" etc.) dobrał znakomitych aktorów, których nie sposób tu wszystkich wymienić. Wystarczy jednak wspomnieć, że rolę króla kreuje Tadeusz Białoszczyński, Wita Stwosza gra Gustaw Holoubek, Czarnego Rafała — Andrzej Szczepkowski. Parę wiłów, wagabundów, błaznów odtwarza znakomicie, nieżyjący już, Bogumił Kobiela i Bronisław Pawlik. Tę uroczą baśń filmową uzupełnia w świątecznym programie kina "Milford" zabawna komedia pt. "Człowiek z M-3".

Nie jest to film, któremu w jakichkolwiek okolicznościach mógłby grozić "Oscar", ale — jak napisał przed laty sprawozdawca "Związkowego" — rozrywka pogodna, odprężająca i rozśmieszająca.

W sumie "Historia żółtej ciżemki" i "Człowiek z M-3" to uśmiech i śmiech dla dzieci i dla dorosłych, jak najbardziej na Święta godny polecenia.

E. Kran

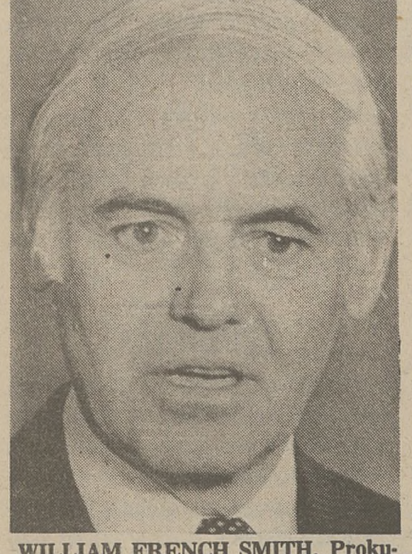

WILLIAM FRENCH SMITH, Prokurator Naczelny. (UPI)

Świąteczny Program Dla Całej Rodziny Od Piątku w Milford

Czarująca legenda o starym Krakowie w dawnej Polsce, według noweli Antoniny Domańskiej, chwyta za serce w kolorowym filmie "Historia Żółtej Ciżemki."

Przed zemstą czarnego Rafała, młody Wawrzyk chowa się w pracowni Wita-Stwosza, gdzie na zamówienie króla Kazimierza . . . rzeźbią olbrzymie figury Apostołów dla sławnego ołtarza Kościoła Mariackiego w Krakowie.

Drugą atrakcją jest barwna komedia "Człowiek z M. 3," o młodym lekarzu, który ucieka spod czułej opieki matki i wpada z deszczu pod rynę . . . bo dla zdobycia trzy pokojowego mieszkania musi się żenić!

Swiąteczny program dla całej rodziny od 6-go do 60-go roku życia . . . zapowiada kino Milford przy Pulaski, narożnik Milwaukee. Premiera w drugi dzień Swiąt, w piątek, o 6:30 wieczorem, w sobotę, od 2-ej po południu, natomiast w niedzielę, od 12:30 w południe.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Poł. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

GŁOS POLONII
WCEV 1450 AM
MIGALA COMMUNICATIONS CORP.
Od Poniedziałku do Soboty Włącznie
4:05 Do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA

"WIADOMOŚCI Z POLSKI O POLSCE"
Właściciel Programu
MARIAN CZERNIECKI
Od Poniedziałku do Piątku
Od 4:30-5:00 Po Poł.
W Sobotę od 4:30-5:30 Po Poł.
WOPA 1490 KC

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Od Poniedziałku do Piątku
Włącznie
5 do 5:30 Po Poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

GODZINA RÓŻAŃCOWA OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O. Kornelian Dende OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Poł.

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA 1490 KC
Sobota 12-1 Niedziela 10-1
Stacja WYLO 540 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

THE PIEROGI KING RADIO POLKA SHOWS
WOPA 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Poł.
WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek 7-7:30 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Wanted
Indian Head Pennies
Other coins too. Will pay 40¢ each. Private party. Will pick up.
942-8522

ADWOKAT
Mówiący Po Polsku
MAREK JASZCZUK
Sprawy Emigracyjne, Karne, Rozwodowe, Wypadki Przy Pracy
252-5477
622-6208
2956 N. MILWAUKEE AVE.
CHICAGO, IL 60618
(Budynek Park National Bank Milwaukee, róg Central Park —1 Piętro)

Bóle w Łopatkach i Ramionach

Bóle w łopatkach i ramionach mogą z początku występować w formie tępych bólów i pieczenia w górnej części łopatek. W miarę pogarszania się stanu chorobowego, ból wzmaga się i daje się odczuwać w stawach ramion. Staje się rzeczą bardzo trudną odwrócić rękę w kierunku pleców i ból wzmaga się, gdy podnosi się rękę, aby uczesać włosy. Odczuwa się w ramieniu ból, znieczulenie i zdrętwienie.

Ból w łopatkach i ramionach może być wynikiem wielu przyczyn, ale w najczęstszych wypadkach spowodowany jest uszkodzeniem szyji, którego powodem jest dyslokacja stosu pacierzowego i kości miednicznej. Dolegliwości te irytują nerwy prowadząc do łopatek i ramion, dlatego ból odczuwany jest w tej części anatomii. Innymi ważnymi przyczynami mogą być zapalenie stawu, wykrzywienie kręgosłupa, uwiąd mięśni i artretyzm.

Aby uzyskać odpowiednią ocenę stanu chorobowego i stosowne leczenie, udaj się do lekarza-chiropraktyka. Posiada on odpowiedni ekwipunek, szkolenie, wykształcenie, doświadczenie i ekspertyzę, aby leczyć bóle łopatek i ramion.

CENTRAL CHIROPRACTIC CENTER
5261 N. CENTRAL AVE.
Telefon: 283-0354
LEKARZE CHIROPRAKTYKI
DR. DANIEL A. MICHALEC DR. RICHARD W. SKIERSCH

Chcecie, by ktoś bliski pamiętał o was codziennie? — Zaprenumerujcie mu (jej) "Dziennik Związkowy"!

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA
(USPS 163-400)
Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646
JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) ..... 30¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) ..... 40¢

NATO i Sowiety

Gdy ostatnio ministrowie spraw zagranicznych państw NATO obradowali w Brukseli, wystąpili na zakończenie obrad z wyraźnym ostrzeżeniem pod adresem Sowietów: "Hands off Poland", jak zatytutował swoją relację jeden z amerykańskich magazynów tygodniowych.

Odpowiedzią na ewentualny sowiecki najazd na Polskę nie będzie z pewnością zbrojne przeciwdziałanie i co do tego nikt nie ma złudzeń. Natomiast zgodnie ocenia się, że Zachód zastosowałby środki i metody z zakresu ekonomicznego. I ten problem zanalizował komentator agencji prasowej (UPI) Barry James, naświetlając go na tle układu sił na linii NATO-Sowiety, jaki istnieje obecnie, w tym kończącym się już 1980 r.

Punktem wyjścia tej analizy jest wypowiedź Sekretarza Stanu, Edmunda Muskie, który zauważył, że sowiecka interwencja wywołaby podwójne skutki, a mianowicie nie tylko dla Sowietów, ale też dla zachodnich sojuszników. Muskie mówił o "cenie" jaką oba wrogie bloki musiały zapłacić.

Sowiety muszą liczyć się z tym, że sankcje gospodarcze objęłyby na pewno rurociąg, jaki chcą pobudować z Syberii do Europy Zachodniej dla dostarczenia gazu ziemnego. Ten wielki projekt, na trasie ponad 6,000 mil, wiąże się z umowani między Sowietami i zachodnimi kompaniami, dostarczającymi technologię. Kompanie te muszą więc liczyć się z poniesieniem strat.

Dalej Kraje NATO muszą na serio zająć się sprawą zwiększenia swoich nakładów na wzmocnienie obrony, co jest zagadnieniem wywołującym rozbieżności poglądów w bloku NATO. Nasi sojusznicy nie bardzo mają ochotę zwiększać nakłady na zbrojenia, chociaż wiadomo, że nowy Prezydent jest zdecydowany podnieść amerykański budżet zbrojeniowy oraz oczekuje tego samego od sojuszników. Mianowianie gen. Alexandra Haiga na stanowisko Sekretarza Stanu powinno być dla państw NATO sygnałem, że nie zostaną one zwolnione z ponoszenia większych wkładów na obronę, gdyż właśnie Haig, jako dowódca sił zbrojnych NATO, przez cały okres swego urzędowania na tym stanowisku, silnie podkreślał potrzebę zwiększania nakładów na siły zbrojne Paktu Atlantyckiego i na pewno nie zmieni swojej postawy w tym zakresie.

Komentator agencji (UPI) wskazuje, że Stany Zjednoczone przejmują coraz większe ciężary obronne Zachodu poza sferą bezpośrednich zainteresowań NATO, a więc mają prawo oczekiwać, że nasi sprzymierzeńcy zachodni zwiększą wydatki na własną obronę. Tymczasem, jak to wynika z postawy sprzymierzeńców w ostatnim okresie, nie wywiązują się oni z obowiązku zwiększenia sum na zbrojenia o trzy procent. I na tym tle istnieją w NATO spory wewnętrzne.

Nie można rozgrzeszać naszych sojuszników zachodnich podrzucanym przez nich samych argumentem, że w ramach NATO mają oni 91 procent sił naziemnych oraz 86 procent sił lotniczych w Europie Zachodniej, bo przecież ten ich obronny wkład służy przede wszystkim zabezpieczaniu ich własnych krajów wobec potencjalnego zagrożenia ze strony Sowietów.

Do tego zaś trzeba liczyć się z podstawowym faktem, że braki w zakresie obrony Zachodu wpływają niekorzystnie na czynnik odstraszania, jaki jest nadal ważnym składnikiem polityki obronnej Zachodu. Stąd też ustalona przez planistów NATO zwyżka nakładów na zbrojenia o trzy procent, powinna być zastosowana przez wszystkich sojuszników, niezależnie od tego, czy mają oni kłopoty z recesją, narzucające im potrzebę obniżania wydatków budżetowych. Obcięcia te nie powinny dotyczyć zagadnień obronnych.

Omawiana tu analiza komentatora (UPI) porusza również sprawę rozbudowywania sił zbrojnych przez Sowiety. W ostatnich 15 latach Sowiety zwiększały swoje wydatki na zbrojenia według normy od czterech do pięciu procent rocznie. Sowiety wydają też na obronę 14 procent swoich możliwości finansowych (GNP-Gross National Product), gdy Stany Zjednoczone w ujęciu porównawczym w tej sprawie wydają pięć procent, nieco mniej niż Wielka Brytania, ale więcej niż inne państwa NATO.

Komentator wskazuje, że z sowieckiego punktu widzenia sytuacja dla Moskwy nie jest jednak najlepsza. Sowiety bowiem żyją pod stałym strachem, co do własnego bezpieczeństwa, (teoria o "okrążeniu"), a przez stałe zwiększanie wydatków na zbrojenia wytwarzają się braki w dziedzinie produkcji na potrzeby społeczeństwa. Skoro na granicy z Chinami Sowiety mają 46 dywizji, skoro dokoła Polski zmasowały 30 dywizji, skoro sześć dywizji zostało związanych najazdem na Afganistan, a sowiecka flota wojenna została rozrzucona na oceanach w globalnej skali, należy brać pod uwagę, że ten stan odczuwają one w sensie "ceny", jaką muszą płacić za swoją politykę w światowej skali, wynikającą z założenia, że muszą prześcignąć Zachód w każdej dziedzinie zbrojeń.

Ustępujący Sekretarz Obrony, Harold Brown, jest zdania, że chociaż Sowiety posługują się ideologią komunistyczną jako instrumentem dla rozszerzania swoich wpływów, to jednak w grę wchodzą i inne czynniki, które rzucają cienie na sowieckie możliwości. Brown stwierdził ostatnio, że "siła gospodarcza Sowietów nie może równać się z siłą wysoko uprzemysłowionych demokracji".

Do tego zaś ostatnie posunięcia sowieckie (Afganistan, rejon Środkowego Wschodu) wywołały antagonizmy w krajach Trzeciego Świata oraz spowodowały przesunięcia w amerykańskiej polityce zagranicznej (nowe zbliżenie do Chin, podsunięcie sił zbrojnych w rejon Oceanu Indyjskiego, czujność w Zatoce Perskiej).

A więc tak zarysowany przez komentatora (UPI) obraz sytuacji, jaka istnieje na koniec obecnego roku oraz w okresie przejmowania władzy przez nową administrację rządową w Stanach Zjednoczonych wskazuje, że i Sowiety muszą płacić za swoją politykę.

Bezczelność Barbarzyńców

Po przeszło rocznym zwlekaniu rewolucyjny reżim w Iranie jest gotów zwolnić amerykańskich zakładników, jeżeli Stany Zjednoczone zapłacą $24 biliony haraczu. Sekretarz stanu Edmund S. Muskie odrzucił to żądanie, ponieważ jest ono "unreasonable", co może znaczyć "niedorzeczne" lub "wygórowane". Bez względu na to, które znaczenie miał na myśli sekr. Muskie, Stany Zjednoczone nie zapłacą niczym nie uzasadnionego haraczu, nie ulegną szantażowi.

Członek rządu irańskiego, min. Behzad Nabavi mówi, że to nie jest szantaż . . . A czym jest żądanie okupu za uwolnienie bezprawnie uwięzionych ludzi?

Sprawa zakładników od samego początku była źle rozegrana przez Stany Zjednoczone. Uwięzienie pracowników ambasady było barbarzyństwem, o którym ludzkość dawno zapomniała. Wznowił je fanatyczny mułła opętany żądzą władzy i powrotem do praw z początku islamu. Barbarzyńcy mają szacunek tylko dla siły. Prez. Carter o mentalności bardziej misjonarza niż polityka, popełnił ciężki błąd, podejmując próbę uwolnienia zakładników na drodze rokowań dyplomatycznych za pośrednictwem ONZ.

Jeszcze większym błędem było wysłanie notorycznego lewicowca, szkodzącego Ameryce, b. prok. gen. Ramsaya Clarka. Barbarzyńcy rządzący obecnie Iranem uznali to za dowód słabości, wierząc, że Prezydent Stanów Zjednoczonych zgodzi się na każde ich żądanie. Nieudana próba uwolnienia zakładników siłą przekonała ich o nieudolności amerykańskich sił zbrojnych.

Grzechem pierworodnym zagadnienia jest rozumowanie, że wszystko należy poświęcić dla ratowania życia 52 ludzi. Pewnie, że niepotrzebna strata jednego życia jest karygodna, ale odrzucając zasadę pokoju za wszelką cenę, musimy być przygotowani na ofiary, także w ludziach.

Prez. Carter, gdyby nawet chciał, nie może spełnić żądań irańskich rewolucjonistów, ponieważ nie może zmusić banków, by wydały sumy złożone przez rodzinę zmarłego szacha, a zapłacenie $10 bilionów za majątek rzekomo "zrabowany" przez szacha w Iranie, spotkałoby się z powszechnym oburzeniem społeczeństwa amerykańskiego.

Nadzieje na uwolnienie zakładników na Święta lub przed odejściem z Białego Domu prez. Cartera, okazały się złudzeniem. Trudną sprawę zakładników przejmie nowy rząd prez. Reagana. Miejmy nadzieję, że nowy rząd nie ulegnie szantażom, a drogowskazem będzie mu sponiewierany w ostatnich latach — honor narodu, którego obrona wymaga czasem ofiar w ludziach.

To i Owo

Popularny warszawski dziennik "Kurier Warszawski" został założony w 1821 r. przez Bruno Kicińskiego. Było to pierwsze, codzienne pismo stolicy Polski. Mimo wielu zmian wydawców i redaktorów naczelnych, "Kurier" ukazywał się do 1939 r.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

"Model" Jugosłowiański

DZIENNIK POLSKI (Londyn) — Czytałem wyjątki z przemówienia jednego z działaczy "intelektualnych" w Warszawie, który dowodził, iż Polska powinna się w swej gospodarce wzorować na "modelu jugosłowiańskim". Trudno o błędniejszą radę.

Sytuacja ekonomiczna Polski jest oczywiście niedobra, ale są okoliczności łagodzące: Polska była poddana dużo gorszej okupacji niemieckiej niż Jugosławia, utraciła połowę swego terytorium w wyniku wojny, była przez 3 lata pod administracją armii rosyjskiej, która z Polski wywiozła wszystko, co tylko zabrać się dało, potem była rządzona przez 10 lat przez trzech funkcjonariuszy NKWD, Bieruta, Bermana i Minca, a także Rokossowskiego, oraz całej sfory oprychów, rzezimieszków i hochsztaplerów, którzy stanęli na czele wszystkich urzędów i firm, a nawet sklepików i kołchozów, została wtłoczona w koszmarny rosyjski obszar walutowy i ekonomiczny, skazana na import tandety rosyskiej, na eksport za grosze swych surowców, żywności i produkcji przemysłowej do Rosji, i nawet do azjatyckich lub afrykańskich satelitów Rosji, na "dokumentację" rosyjską itd.

Jugosławia potrafiła zachować swą niepodległość, i to jest jedyna zasługa Tity; ale jak on tę niezależność wyzyskał? Jak najgorzej! Zamiast skorzystać z okazji, by przytroczyć się do ekonomii europejskiej, zamiast rozbudować jak najbardziej swe stosunki z dwiema sąsiednimi potęgami ekonomicznymi, to znaczy z NRF i z Włochami, Tito bawił się w wojaże do stolic Trzeciego Świata, wyobrażając sobie, że może stać się ich przywódcą. Oczywiście, po krótkim czasie wszystkie Chiny, Brazylie, Egipty wzruszyły ramionami na Jugosławię, traktując ją "per non est".

Jugosławia pozostała krajem biednym i zacofanym, nawet rolniczo, cóż dopiero pod względem przemysłu, transportu, bankowości itp. Jugosławia nie przystąpiła do Wspólnego Rynku, do Banku Świata, do Międzynarodowego Funduszu Monetarnego, do Gattu, do Banku Wypłat Międzynarodowych itd. Jugosławia ma dotąd walutę niewymienialną, kredyt na świecie gorszy od polskiego, stopę życiową niższą od polskiej, stagnację niemal totalną, inwestycje rekordowo niskie. Jugosławia jako tako dojutrkuje, dzięki tylko dwom czynnikom: najazdowi turystów z Zachodu, w 80% z NRF, oraz emigracji dwóch milionów pracowników, czyli 10% ludności "na Saksy" do NRF.

To jest filar ani dobrobytu, ani potęgi, ani pokoju socjalnego. Jugosławia nie oddała się pod skrzydła opiekuńcze NATO, ale wydawała już dotąd 50% swego budżetu na obronę; teraz te wydatki na obronę zostały powiększone o 38%, czyli dzisiaj Jugosławia ma w stosunku do dochodu narodowego drugi największy budżet wojskowy na świecie, zaraz po Izraelu.

Dla Polski "model jugosłowiański" może być tylko wstępem do nędzy, bankructwa i ingerencji sowieckiej.

(WAZ)

Pominięcie Polonii

Nowojorski "Nowy Dziennik" odnotował, że ostatnio Diecezja Brooklyn otrzymała trzech nowych biskupów. Są to: ks. Biskup Anthony Bevilacqua (włoskiego pochodzenia), ks. Biskup Rene A. Valero (hiszpańskiego pochodzenia) i ks. Joseph M. Sullivan (irlandzkiego pochodzenia).

"Nowy Dziennik" stwierdza, że wśród duchowieństwa polskiego na terenie metropolii nowojorskiej "słyszy się wyrazy gorzkiego rozgoryczenia" z racji "pominięcia w nominacjach reprezentanta blisko milionowej Polonii."

Ambicje Republikanów

Republikanie upojeni zwycięstwem w ostatnich wyborach i zdobyciem większości w Senacie już przygotowują się do wyborów w 1982 r. Będą oni dążyli do powiększenia swojej większości w Senacie oraz zdobycia większości w Izbie.

W 1982 r. staną do wyborów wszyscy kongresmani i jedna trzecia Senatu. Republikanie mają już listę senatorów demokratycznych, którzy staną do wyborów w 1982 r. i wydają się łatwi do pokonania. Są to: Howard Metzenbaum z Ohio, Howard Cannon z Nevady, George Mitchell z Maine, John Stennis z Mississippi i Harrison Williams z New Jersey.

Jerzy Grot-Kwaśniewski

Azjatycki Dylemat Australii

Kiedy w roku 1788 pierwsi biali osiadnicy wylądowali na prawie pustym kontynencie australijskim z łatwością objęli go — w imieniu Wielkiej Brytanii — w posiadanie. W połowie dziewiętnastego wieku zaczęli napływać nielegalnie do Australii Chińczycy, w poszukiwaniu pracy i w związku z odkryciem złota. Napływ ten wywołał silną reakcję ze strony osiadłej już białej ludności, pochodzącej wówczas w całości z Anglii, Szkocji i Irlandii i zaważył na ponad sto lat w nastawieniu Australii do Azji.

Jednym z pierwszych aktów prawnych, uchwalonych przez parlament powstałej w roku 1901 z sześciu kolonii (późniejszych stanów) Federacji Australijskiej, była ustawa podtrzymująca politykę "białej Australii" w ograniczeniach dotyczących osiedlania się Azjatów, którzy według tej ustawy musieli — aby osiedlić się — wykazać się znajomością europejskich języków, jak np. m.in. szwedzkiego i polskiego. Australia przez wiele lat ściśle związana z Wielką Brytanią i chroniona potęgą królewskiej floty, miała bardzo niewiele kontaktów z azjatyckim kontynentem. I — jak pisze się obecnie o tym okresie — przywódcy autralijscy wyraźnie ignorowali wszelkie sprawy związane z Azją. A Sir Robert Menzies, najdłużej dotychczas sprawujący urząd federalnego premiera, traktował Azję jako coś nad czym leci się na trasie do Londynu na audiencję z królową lub na "cricket matches at Lord's".

Radykalna zmiana w nastawieniu Australii do Azji, została spowodowana przez Partię Pracy, po zwycięskich wyborach w roku 1972. Znalazło to wyraz nie tylko w nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z Pekinem, ale także w kampanii informacyjno-propagandowej na rzecz ścisłej współpracy z państwami azjatyckimi. Kampanii tej przewodził przywódca Partii Pracy i ówczesny premier federalny Gough Whitlam, polityk o wielkich ambicjach odegrania historycznej roli w ukształtowaniu nowego układu stosunków w rejonach oceanu Indyjskiego i Pacyfiku. Był on autorem projektu organizacji regionalnej pt. "Pan Asian Forum" mającej objąć Chiny, Japonię, Indie, kraje południowo-wchodniej Azji, Australię i Nową Zelandię, ale projekt ten nie uzyskał poparcia ze strony państw azjatyckich.

Rządy Partii Pracy nie trwały jednak długo. Po okresie 23 lat pozostawania w opozycji chciała ona w zbyt szybkim tempie przeprowadzić radykalne reformy nie licząc się dostatecznie z realiami sytuacji gospodarczej kraju. Do tego doszła seria skandali politycznych i finansowych oraz kontrowersyjna polityka zagraniczna: flirty z Chinami, Moskwą i Trzecim Światem oraz odchodzenie od tradycyjnej przyjaźni z Wielka Brytanią i Stanami Zjednoczonymi. W rezultacie w wyborach w roku 1975 Partia Pracy poniosła klęskę i do władzy wróciła Partia Liberalna (odpowiednik brytyjskiej Partii Konserwatywnej) pozostająca w koalicji z Partią Agrarną. Do przegranej laburzystów przyczyniły się również ich wewnętrzne niesnaski oraz uleganie skrajnie lewicowym grupom w związkach zawodowych.

Partia Liberalna (przywódca i premier federalny M. Fraser) utrzymała jednak szereg reform odziedziczonych po rządach poprzednich w zakresie opieki społecznej, szkolnictwa i polityki w stosunku do grup etnicznych (radio etniczne, nauka, wielokulturowość). W dziedzine polityki zagranicznej zasadniczy zwrot w kierunku Azji został także zachowany ale bez manifestacyjnego zbliżenia do Trzeciego Świata, oraz z większym wyczuciem politycznych wymogów sytuacji międzynarodowej i potrzeby konsultowania Waszyngtonu.

Australia utrzymuje poprawne stosunki nie tylko z Chinami, ale także z północną Koreą, a Japonia jest jej największym partnerem handlowym. Obecnie nawiązana jest bliższa współpraca z niekomunistycznymi krajami południowo-wschodniej Azji, zrzeszonymi od czternastu lat w "Association of South-East Asian Nations" (ASEAN), do którego należą Indonezja, Malezja, Filipiny, Singapur i Syjam. Australijska polityka zagraniczna poświęca obecnie szczególną uwagę sprawie wytworzenia warunków dla rozwoju ekonomicznego tego obszaru widząc w tym drogę do zapewnia mu lepszej stabilizacji politycznej, tak ważnej dla bezpieczeństwa Australii. Państwa ASEAN przywiązują dużą wagę do współpracy z nią dążąc m. in. do wyrównania niekorzystnego dla nich obrotu handlowego.

Domagają się więc ułatwienia im dostępu do rynku australijskiego, co m. in. wymagałoby obniżenia australijskich taryf celnych. Kryłoby to jednak poważne niebezpieczeństwo dla australijskich pracowników przemysłowych, zwłaszcza przy obecnym znacznym bezrobociu i dlatego wydaje się, że Kanbera odkłada załatwienie tej sprawy na później, gdy gospodarcza sytuacja kraju ulegnie poprawie. W tym kontekście poważnym problemem gospodarczym i trudnym do rozwiązania jest przenoszenie się części przemysłu australijskiego (zwłaszcza tekstylnego) do niekomunistycznych krajów południowo-wschodnich Azji w poszukiwaniu taniej siły roboczej.

Oprócz pomocy gospodarczej dla omawianego rejonu, Australia — na prośbę, Malezji — utrzymuje na jej terenie dwie eskadry lotnictwa myśliwskiego. Również pewna ilość wojskowych z krajów ASEAN przechodzi specjalne przeszkolenie w Australii, a z ogólnej ilości 14 tysięcy cudzoziemskich studentów, studiujących na australijskich uniwersytetach, olbrzymia większość pochodzi z krajów południowo-wschodniej Azji.

Zamiast Wielkiej Brytanii — Japonia

Miarą zaangażowania się Australii w Azji są jej bardzo bliskie stosunki z Japonią, których wyrazem było podpisanie w Tokio w czerwcu 1976 roku, historycznej umowy pt. "The Basic Treaty of Friendship and Cooperation". Umowa ta stwarza podstawy do współpracy politycznej, ekonomicznej i kulturalnej, jak również umożliwia dalsze rozszerzenie obrotów handlowych. Jest ona jedyną w swoim rodzaju dla obu państw. Australia nigdy nie zawierała dotąd umowy międzynarodowej obejmującej tyle dziedzin i o tak szerokim zakresie. Obecna jej współpraca z Japonią znajduje jedynie porównanie w dawnych stosunkach z Wielką Brytanią.

W obrotach handlowych Japonia wyprzedziła Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone, stając się największym partnerem handlowym Australii, przyjmującym ponad 30% jej eksportu Australia dostarcza Japonii około połowy zapotrzebowania na rudę żelazną, ponad połowę bauksytu i około 40% węgla koksującego oraz znaczne ilości wełny i mięsa wołowego. Sama natomiast importuje z Japonii duże ilości samochodów, tranzystorów radiowych, telewizorów, kalkulatorów elektronowych itp. Ta rosnąca współpraca gospodarcza nie znalazła jeszcze jak dotąd odpowiednika we współpracy kulturalnej. Federalny rząd australijski popiera jednak usilnie zbliżenie także i w tej dziedzinie: rośnie wymiana studentów i nauczycieli, a Australia posiada obecnie największą na świecie ilość osób (poza Japonią) studiujących język japoński. Można powiedzieć, że po dwóch okresach ściśle związanych z losami angielskiego bloku szterlingowego i amerykańskiego bloku dolarowego, następuje w Australii trzeci okres, w którym dominujący wpływ odgrywać będzie japońska waluta jen.

* * *

Olbrzymi kontrast, jaki przedstawia Australia swoim bogactwem i wielkością bardzo słabo zaludnionego terytorium w porównaniu z sąsiedztwem przeludnionych i opóźnionych w rozwoju gospodarczym krajów południowo-wschodniej Azji, stwarza dla niej wielki dylemat na przyszłość. Wystarczy przypomnieć, że cała jej ludność, która zamieszkuje obszar równy ¾ Europy, wynosi zaledwie 14 milionów. Że np. Queensland, wcale nie największy stan Federacji Australijskiej, mógłby pomieścić w stwoich granicach Francję, Hiszpanię Niemcy i Włochy łącznie, a na prawie pustym i b. gorącym tzw. Terytorium Północnym można znaleźć farmę z hodowlą bydła (cattle station) wielkości Belgii. Ludność Australii w 88.5% jest skupiona w mia-

(Ciąg dalszy na str. 5-ej)

Szantaż?

W Washingtonie kursują pogłoski, że małe państewka, które tolerują uprawianie marijuany, zamierzają wykorzystywać to zielsko dla swego rodzaju szantażu: jeśli nie będą otrzymywały pomocy finansowej od Stanów, będą tolerowały przemyt marijuany do USA.

Pogłoski te wymieniają m.in. Jamajkę. Ale nowy premier tego kraju, Edward Seaga, przyjaźnie nastawiony do Stanów Zjednoczonych, w czasie pierwszej wizyty w Washingtonie stanowczo zaprzeczał, jakoby Jamajka zamierzała stosować ten szantaż.

DZIAŁ KOBIET

Potrawy Wigilijne

Święta Bożego Narodzenia to przede wszystkim kolacja wigilijna, którą spożywamy w gronie swoich najbliższych, w ciepłym, przytulnym domu, odprężeni i bardziej sobie życzliwi.

Potrawy przygotowywane na polski, wigilijny stół, ich sposób przyrządzenia i kolejność podawania są tradycyjne i niezmienne.

Poniżej podajemy dwa zestawy kolacji wigilijnej i niekótre przepisy na przyrządzenie wyszczególnionych w nich potraw.

I Zestaw

Pstrąg marynowany, turbot w galarecie na białym winie, raki po polsku w śmietanie, zupa grzybowa, paszteciki z ryb w cieście francuskim, karp na szaro, lin duszony w czerwonej kapuście, sałata z fasoli z cebulą, kompot ze śliwek suszonych, budyń migdałowy, łamańce z makiem i bakaliami.

II Zestaw

Karp w jarzynach, łosoś wędzony z cytryną, pierożki z kapustą i grzybami, flaczki z lina, barszcz z uszkami, Vol-au-vent z ryb, gołąbki z ryżem i grzybami, szczupak po polsku z sosem chrzanowym, kapusta z grzybami, kluski z makiem, mak tarty z miodem i bakaliami, kompot z owoców suszonych.

Kompot Ze Śliwek Suszonych

(Na 10 porcji) — Śliwki suszone — 1 funt, cukier 5 uncji, woda — 3 kwarty (1,5 l), kilka goździków, cynamon, skórka cytrynowa.

Opłukać w kilku wodach śliwki, zalać zimną wodą. Dodać cukier, goździki, skórkę cytrynową drobno posiekaną, cynamon i gotować pół godziny. Po ostudzeniu wylać na salaterkę.

Raki Po Polsku w Śmietanie

(Na 10 porcji) — Raki duże surowe, 30 sztuk, masło 3½ uncji, sól, śmietana kwaśna 1 funt, bułka tarta — 3½ uncji, koperek zielony.

Raki wymyć czysto szczotką, wrzucić na minutę do wrzącej wody, a gdy usną, obmyć je jeszcze raz. Odcedzić, włożyć do rondla, w którym rozpuścić masło i smażyć je 10 minut. Gdy nabiorą czerwonego koloru posolić, wlać śmietanę, wsypać tartą bułkę i zielony koperek. Dusić pod przykryciem nie dłużej jak 15 minut, aby nie wyschły i nie straciły smaku. Tak przyrządzone raki podawano w Królestwie Polskim.

Lin Duszony w Czerwonej Kapuście

(Na 10 porcji) — Lin surowy — 4½ funta, kapusta czerwona — 3 funty, masło — 5½ uncji, cebula — 7 uncji, mąka — 2 uncje, wino czerwone —½ kwarty (250 ml), sól, cukier, pieprz, cytryna — 2 uncje.

Kapustę czerwoną uszatkować, sparzyć wodą i odcedzić na durszlaku. Usmażyć masło z posiekaną cebulą na rumiano, zasypać mąką, rozprowadzić czerwonym winem. Kapustę posolić, skropić sokiem z cytryny, włożyć do zasmażki, dodać cukier i dusić w parze pod przykryciem. Gdy kapusta jest już miękka, włożyć do niej pokrojonego w części, najpierw sparzonego wrzącą wodą lina, przykryć dobrze kapustę i dusić jeszcze pół godziny. Przed podaniem włożyć rybę na spód półmiska i przykryć kapustą z wierzchu.

Karp Na Szaro

(Na 10 porcji), karp surowy — 5 funtów, włoszczyzna bez kapusty — 10 uncji, woda 3 kwarty (1,5 l-), sól. Sos — Masło — 3½ uncji, mąka —2½ uncji, wywar z ryby — 1 l, piernik 3½ uncji, sól, sok z cytryny, cukier, rodzynki — 2 uncje, migdały — 2 uncje, wino czerwone 1/5 kwarty (100 ml).

Oczyszczonego i nasolonego karpia ugotować w całości lub pokrajanego w części w smaku z jarzyn i korzeni. Gdy już na wpół ugotowany, wyjąć go, a na wywarze zrobić polski szary sos z rodzynkami i migdałami, włożyć do sosu karpia i dalej dusić aż będzie zupełnie miękki. Osobno podać makaron polany zrumienionym masłem. Sos: zrobić rumianą zasmażkę z masła i mąki, rozprowadzić wywarem z ryby. Dodać sparzone rodzynki i drobno pokrojone migdały, wcisnąć sok z cytryny. Dodać upalonego cukru dla koloru i wino czerwone do smaku.

Karp w Sosie Rodzynkowym

2 funty karpia pokroić w dzwonka i włożyć do ochłodzonego wywaru z porcji włoszczyzny, 1 cebuli, 2 kromek chleba razowego i skórki z połowy cytryny. Doprawić angielskim zielem i solą. Gotować na małym ogniu ok. 20 minut. Wyjąć ostrożnie karpia (najlepiej razem z wkładką, jeśli był gotowany w wanience do ryb), obrać z większych ości i ułożyć na półmisku. 2 łyżki margaryny zasmażyć z łyżką mąki, dodać rozgotowany i przetarty chleb, około 2 uncji opłukanych rodzynek, skórkę startą z pół cytryny i tyle karmelu, aby sos miał ładną barwę. Zagotować, mieszając doprawić sokiem z cytryny, solą cukrem. Można też dodać ⅓ szklanki piwa. Gorącym sosem zalać karpia na półmisku. Do tego — ryż i surówka jarzynowa.

Karp z Pieczarkami

Około 2 funtów karpia oczyścić, opłukać, odsączyć i pokroić na poprzeczne kawałki (4-5). Każdy przeciąć na pół, osolić i lekko obsypać mąką. Obsmażyć z obu stron na 2 łyżkach margaryny, 7 uncji pieczarek umyć, pokrajać w paski i lekko przesmażyć. Dodać soli oraz pieprzu i rozłożyć na dnie rondla. Na to ułożyć kawałki karpia, wlać łyżkę wody lub wywaru z jarzyn i dusić pod przykryciem. Podawać z ziemniakami i surówką.

Barszcz Białostocki

4-5 kwaśnych jabłek, 4-5 czerwonych buraczków, 1,5 l wywaru z kości i włoszczyzny, kieliszek czerwonego, wytrawnego wina, 1 goździk, sól, cukier.

Jabłka i buraczki obrać i zetrzeć na tarce o dużych otworach, a następnie poddusić z dodatkiem margaryny, potem oprószyć mąką, zalać wywarem, dodać listek, goździk, trochę soli i gotować tak długo, aż będą miękkie. Wlać czerwone wino i podprawić filiżanką dobrze rozbitej śmietany. Podawać z ziemniakami z wody polanymi topionym masłem i posypanymi koperkiem.

Łamańce z Makiem

(Na 10 porcji) — Mąka — funt, masło 5 uncji, cukier — 5 uncji, 2 żółtka, śmietana — 2½ uncji, mak — 1 funt, śmietana-kremówka — 3½ uncji, migdały — 2½ uncji, skórka cytrynowa — około 2 uncji.

Zagnieść ciasto z mąki i masła, cukru i żółtek oraz śmietany, wyrabiać przez 15 minut. Potem ciasto rozwałkować i wykrawać foremką półksiężyce i okrągłe placuszki. Układać na blasze wysmarowanej masłem i upiec w niezbyt gorącym piecu, aby się zbytnio nie przyrumieniły. Mak sparzyć wodą i po odcedzeniu, przepuścić przez maszynkę dwa razy. Dodać cukier, słodką śmietankę, sparzone i drobno posiekane migdały, skórkę cytrynową. Wszystko dobrze wymieszać, ułożyć w kryształowej salaterce i powtykać stojąco upieczone łamańce.

Placek Orzechowy

Przygotować funt obranych orzechów (mogą być różne), funt cukru, 10 jaj, 1 łyżeczkę utartej skórki pomarańczowej, 1 szklankę mąki pszennej, pół szklanki mąki ziemniaczanej, łyżkę masła, 2 łyżki tartej bułki.

Formę wysmarować masłem, posypać tartą bułką. Orzechy zemleć w maszynce, a następnie ucierać w donicy, dodając stopniowo cukier i żółtka.

Masę wymieszać z przesianą mąką pszenną i ziemniaczaną, dodać pianę z białek i utartą skórkę pomarańczową. Wstawić do piekarnika i piec około godziny w temperaturze ok. 100 stopni C.

SPOTKANIE
3634 W. BELMONT • 583-6713
Przyjmuje Jeszcze Zamówienia Na
BAL SYLWESTROWY
W Środę, 31 Grudnia • Godz. 7:00 Wiecz.
WSTĘP $10.00 OD OSOBY
W cenę wstępu wliczone: Szampan ☆ Przekąski ☆ Dodatki Sylwestrowe
GRA NOWY ZESPÓŁ,
KTÓRY ZADOWOLI NAJBARDZIEJ WYBREDNYCH

Symbole w Powstaniu Listopadowym

Tygodnik "Kultura" (30 listopada 1980 r.) zamieścił artykuł Stefana Krzysztofa Kuczyńskiego, poświęcony narodowym i politycznym symbolom w Powstaniu Listopadowym. W artykule m.in. czytamy:

"Już w pierwszych dniach grudnia 1930 r. zaczęto wycofywać pieczęcie urzędowe z oficjalnym godłem Królewstwa Polskiego. Zastąpiono je wprowadzanymi spontanicznie, bez oficjalnych rozporządzeń, pieczęciami z orłem polskim w koronie. Niektóre, zwłaszcza prowincjonalne urzędy pozostały jednak przy dawnych pieczęciach z rosyjsko-polskim godłem Królestwa; bywa, że i akcesy obywateli do Powstania wychodzą pod pieczęcią z orłem dwugłowym. W aktach znajdujemy też kilka pieczęci z godłem Królestwa Polskiego, na odciskach których przekreślono rysunek orła dwugłowego pozostawiając tarczę z orłem polskim i napis z nazwą urzędu.

Innym symbolem stały się w Powstaniu Listopadowym kokardy. W ówczesnej Europie kokardy były nie tylko oznaką przynależności państwowej czy narodowej, ale również środkiem manifestowania postaw politycznych. W Polsce początki kokardy sięgają czasów Augusta II, kiedy przyniosły ją wojska autoramentu obcego. Białą kokardę noszono na kapeluszach i czapkach początkowo w wojsku zaciągu obcego, za Stanisława Augusta także i narodowego. Kokarda ta miała opinię królewskiej i w tym znaczeniu była w użyciu również we Francji. Tu podczas rewolucji, gdy król próbował pojednania z narodem, dodano do niej kokardę złożoną z barw herbowych Paryża — czerwonononiebieską. Dała ona początek rewolucyjnej kokardzie trójkolorowej, a następnie francuskiej fladze państwowej. W wojsku Rzeczypospolitej biała kokarda była stosowana jako znak polskiego żołnierza aż do trzeciego rozbioru. Tylko konfederacja barska przyjęła barwy karamazynowoniebieskie. W Powstaniu Kościuszkowskim podczas wystąpień zrewoltowanego ludu Warszawy, pojawiły się wśród radykałów i "polskich jakobinów" francuskie kokardy trójkolorowe. Sprawa kokardy nabrała znaczenia w Legionach Polskich we Włoszech, gdzie wbrew rządowi Republiki Cisalpińskiej przyjęły kokardę trójkolorową niebiesko-biało-karmazynową, nawiązując do barw francuskich, ale zarazem do kolorów konfederacji barskiej i munduru polskiego. Konfederacja Generalna 1812 r. przyjęła kokardę amarantowo-błękitną. W wojsku Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego była w użyciu przywrócona biała kokarda z czasów Rzeczypospolitej w formie krążka noszonego na kapeluszach i czapkach.

Toteż jakby solidaryzując się z wojskiem, które poparło spisek podchorążych, ludność cywilna przyjęła w Powstaniu białe kokardy. Noszono je na kapeluszach, na czapkach, na płaszczach. Były oznaką przynależności do ruchu.

Tymczasem lewica Powstania, z członkami Towarzystwa Patriotycznego na czele, przybrała kokardy trójkolorowe, niebiesko-biało-amarantowe. Przyjęła je też ulica warszawska — młodzież rzemieślnicza, wyrobnicy, studenci. W stolicy już w pierwszym dniu ruchu uzbrojeni powstańcy nosili kokardy trójkolorowe. Wyrażały one radykalizm w celach i środkach, zbliżały Powstanie do niedawnych rewolucyjnych wystąpień Brukseli i Paryża. Szczególnie mocno oddziaływał przykład Paryża, gdzie właśnie rewolucja lipcowa 1830 r. po upadku Bourbonów — podniosła na nowo trójkolową chorągiew.

Przeciwnicy rewolucji społecznej już w drugim dniu ruchu opowiedzieli się za białą kokardą wojskową. Jej rzecznikami byli Piotr Łubieński, dowódca Straży Bezpieczeństwa w Warszawie oraz generał Józef Chłopicki, dyktator. Rozbicie radykalnego Towarzystwa Patriotycznego już 4 grudnia 1830 r. przyniosło zwycięstwo zwolennikom białej kokardy i przyczyniło się do wzrostu jej popularności. W Warszawie Straż Bezpieczeństwa, chcąc uspokoić nastroje, nakazywała przechodniom zdejmować trójkolorowe kokardy. Kwestia kokardy, jak widać, miała od początku ścisły związek z walką o cele i charakter Powstania. Nie było co do niej zgody, gdyż — jak pisał Karol Hoffman — "każdy stosował barwę znaku (odpowiednią) do epoki dziejów naszych lub obcych, której wypadki zdawały mu się do chwili obecnej najstosowniejsze".

Drugim, obok trójkolorowej kokardy symbolem zaczerpniętym z emblematyki rewolucyjnej była czapka wolności. W rewolucji francuskiej popularny był motyw czerwonej czapki frygijskiej; osadzona na pice czapka ta stała się symbolem wolności społecznej. W Polsce czapka wolności pojawia się w symbolice Powstania Kościuszkowskiego. Występuje tu bądź jako czapka frygijska — wysoka z jednym rogiem skierowanym do góry; bądź — jak na znaym sztandarze grenadierów krakowskich — jako czapka ludowa, chłopska. W Powstaniu Listopadowym i później czapka ta przybiera postać konfederatki, rogatywki czerwonej, obszytej barankiem. Przeciwstawiana królewskiej koronie była jakby symbolem polskiego republikanina, jednocześnie wiązano z nią treści narodowowyzwoleńcze. Konfederatka pojawia się nierzadko w symbolice Powstania Listopadowego. Nie osiągnęła jednak popularności kokardy, nie budziła też tylu kontrowersji.

Kokarda trójkolorowa, wyparta w pierwszych dniach grudnia przez kokardę białą, odżyła bowiem po upadku dyktatury Chłopickiego, gdy wznowiło działalność Towarzystwo Patriotyczne. Na zebraniu Towarzystwa 24 stycznia 1831 r. na wniosek Adama Gurowskiego postanowiono pozostać przy trójkolorowej kokardzie. Gurowski argumentował, że taką kokarda przypomina znaki konfederacji barskiej i mieści w sobie tradycyjne kolory polskie: czerwony i biały oraz szafirowy (&) Litwy.

Biała kokarda pozostała jednak nadal w powszechnym użyciu. Sporadycznie zaczęły pojawiać się także kokardy dwukolorowe: biało-czerwone.

Taka niejednolitość "mogąca dać powód, iż się na różne stronnictwa dzielimy" była powodem, że sprawa kokardy narodowej stanęła pod obrady Sejmu. W końcu stycznia 1831 r. posłowie Ignacy Wężyk i Walenty Zwierkowski złożyli wnioski w sprawie kokardy narodowej: Wężyk opowiedział się za utrzymaniem białej, Zwierkowski proponował biało-czerwoną na znak, że "Orzeł biały w czerwonym polu jest herbem odradzającej się naszej ojczyzny". Ze strony Towarzystwa Patriotycznego wniosek w sprawie kokardy trójkolorowej zgłoszono dopiero 7 lutego w trakcie debaty sejmowej.

Wyniesienie kwestii kokardy narodowej na forum sejmowe przez Wężyka, posła prawicy, i Zwierkowskiego, umiarkowanego demokratę (mimo przynależności do Towarzystwa Patriotycznego, gdzie był wiceprezesem klubu), zmierzało nie tylko do ujednolicenia znaku, ale miało zapobiec szerzeniu się rewolucyjnych nastrojów, symbolizowanych przez kokardy trójkolorowe.

W debacie sejmowej 7 lutego 1831 r. ostro wypowiadano się przeciw trójkolorowej kokardzie; przyjmując ją "pochwalilibyśmy przez to zasady Francuzów z roku 1792, wiemy bowiem, że jakobini takiej używali kokardy". Najwięcej zwolenników zyskała kokarda biało-czerwona: "pole tak Orła białego, jak i Pogoni jest czerwone, czyliż możemy zatem stosowniejszy przybrać kolor". Sejm większością głosów uchwalił kokardę biało-czerwoną i zalecił ją do noszenia w wojsku "w miejscu, gdzie takowe oznaki dotąd noszonymi były".

Uchwała Sejmu w sprawie kokardy narodowej była pierwszym aktem najwyższej reprezentacji narodu normującym kwestię polskich barw narodowych. Ustanawiała barwy biało-czerwone z pełnym zrozumieniem polskiego obyczaju i tradycji, w których to zestawienie barw już od dawna funkcjonowało, była też zgodna z prawidłami heraldyki, dając kolorystyczną syntezę godła — zarówno polskiego Orła jak i litewskiej Pogoni. Biel i czerwień oficjalnie stały się barwami narodowymi.

Kokarda polska, biało-czerwona, odsunęła rewolucyjną kokardę trójkolorową. Stała się odtąd oznaką wszystkich Polaków w walce o odzyskanie państwowości. Kokarda trójkolorowa odżyje natomiast w lewicowym nurcie emigracji po Powstaniu Listopadowym jako wyraz solidarności z powszechną rewolucją.

Niemal równocześnie ze sprawą kokardy narodowej wypłynęła kwestia godła. Wiadomo, że w pierwszych dniach ruchu odrzucono urzędowe godło Królestwa Polskiego, zastępując je wizerunkiem orła białego, ale nie wszędzie. Brak było konsekwencji a kwestii godła nie normowały żadne przepisy. Na przyspieszenie decyzji w tej sprawie wpłynęło postanowienie wybicia monety, na której — już po detronizacji Romanowów — miał występować nowy rysunek godła, bez orła cesarskiego. Licząc, że Powstanie ogarnie też Litwę, postanowiono wprowadzić obok polskiego Orła także litewską Pogoń, jak na mometach przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Nazwa "Królestwo Polskie" miała pozostać, gdyż głoszono, że naród "uznaje monarchię konstytucyjną z prawem następstwa wybrać się mającej rodziny".

29 stycznia 1831 r. Sejm uchwalił, że "monety i stempel nosić będą oznaki narodowe przez Rząd wskazane". 17 lutego Rząd Narodowy uznając potrzebę zmiany dotychczasowego stempla i znaków dawnego rządu, ustanowił nowy wzór godła na pieczęciach: "Na przedzielonej tarczy znajdować się ma Orzeł Biały i Pogoń w czerwonym polu, ponad tarczą korona królewska, a w górnym polu napis "Królestwo Polskie", u spodu zaś nazwisko władzy". Wcześniej, 10 lutego, godło z Orłem i Pogonią wprowadzone zostało na stempel monety.

Powstanie Listopadowe powołało jeszcze inne symbole, utrwaliło też niektóre już dawniej powstałe. To wtedy uroczyście świętowano dzień 3 maja: obchód rocznicy uchwalenia konstytucji w Ogrodzie Botanicznym na gruzach Świątyni Opatrzności przerodził się w manifestację równości stanów i patriotyzmu. To wtedy, zrodziło się hasło "Za naszą i waszą wolność". Wtedy powstał polski przekład "Warszawianki" Casimira Delavigne'a ("Oto dziś dzień krwi i chwały") i oprawa muzyczna tego porywającego utworu. Wtedy też powszechnie śpiewany "Mazurek Dąbrowskiego" stał się pieśnią prawdziwie narodową.

Niemal wszystkie symbole polityczne i narodowe Powstania Listopadowego przejmą późniejsze polskie ruchy wyzwoleńcze i powstania. Wiele symboli utrzyma się konspiracyjnie w Kraju i jawnie na emigracji, zwłaszcza godło i barwy narodowe. Lewicowy, demokratyczny nurt polskiego ruchu narodowowowyzwoleńczego już wkrótce po 1831 r. odejmie jednak koronę znad tarczy i głowy orła. Gdy podczas I wojny światowej i już w odrodzonej Rzeczypospolitej rozgorzeje dyskusja na temat godła państwowego, powstańczy symbol Orła i Pogoni pozyska również swych zwolenników. Ze sporów o godło wyjdzie zwycięsko Orzeł Biały w koronie, odwieczny znak Polaków i ich państwa.

Polish National Alliance Home Office Bowling League

TEAM	No.	Hdcp.	Won	Lost	Pctge.	T.P.Scratch
Prudential Advertising	8	95	30	18	.625	17180
Moskal's Caterers	9	73	28½	19½	.594	19007
Yankees	10	64	27½	20½	.573	20937
Go For It	6	84	25	23	.521	17651
Cabaret	3	87	23½	24½	.490	19673
Central Paint Co.	2	79	23	25	.479	18374
Eagles	7	79	22½	25½	.469	19062
Innovative Press	4	79	22	26	.458	19395
PNA Sports	1	73	21½	26½	.448	20602
PNA Number One	5	91	16½	31½	.344	16523

TEAM HIGH SERIES

Go For It	1697
Yankees	1675
Eagles	1664

TEAM HIGH GAME

Eagles	607
Innovative Press	574
Go For It	571

MEN HIGH SERIES

Stan Pilch	660
Bill Jaskold	628
Ed Kissel	617

MEN HIGH GAME

Bob Jadach	268
Joseph Fudala	250
Joe Gajda	239

WOMEN HIGH SERIES

Chris Stankiewicz	623
Liz Maloney	608
Ursula Dabrowski	587

WOMEN HIGH GAME

Chris Stankiewicz	219
Eli Nolan	217
Mary Cikowski, Mary Sandroff	213

	T	H	TP	G	Average
R. Kolakowski	2	6	7656	45	170.6
E. Kissel	10	8	7522	45	167.7
W. Kuta	3	10	7460	45	165.10
S. Pilch	7	12	7793	48	162.17
B. Jaskold	9	12	7782	48	162.6
J. Gajda	1	14	7190	45	159.35
S. Czepinski	10	16	6987	45	155.12
M. Dabrowski	4	18	7446	48	155.6
U. Dabrowski	1	17	7428	48	154.36
T. Kuta	6	17	6497	42	154.29
B. Jadach	6	21	3566	24	148.14
T. Dudek	5	22	4436	30	147.26
S. Fudala	7	23	6993	48	145.33
T.Piwowarczyk	8	24	6949	48	144.37
J. Fudala	2	25	5575	39	142.37
L. Maloney	3	25	6832	48	142.16
C. Stankiewicz	4	25	5379	42	140.13
E. Nolan	9	27	6683	48	139.11
J. Stankiewicz	5	33	4702	36	130.22
M. Cikowski	8	33	4303	33	130.13
H. Dudek	9	34	2317	18	128.13
M. Sandroff	4	36	6469	48	126.18
A. Mazewski	5	36	4391	35	125.16
T. Nitka	8	38	5928	48	123.24
W. Juda	10	40	5737	48	119.25
T. Jadach	1	42	4178	36	116.2
C. Tarchala	7	44	2399	21	114.5
N. Dabrowski	6	46	5001	45	111.6
A. Smakowska	2	48	5143	48	107.7
H. Pross	3	52	4910	48	102.14

Azjatycki Dylemat Australii

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej)

stach (głównie w pasie nadbrzeżnym) bijąc w tym zakresie rekord światowy: drugie miejsce zajmuje Japonia — 84.8%. Australia, ten "szczęśliwy kraj", jak ją dotąd określa się nawet w tytułach dzieł literackich, przoduje na wielką skalę w produkcji rolniczej, przede wszystkim w pszenicy, wełnie i cukrze. Do tego dochodzi róg obfitości w bogactwach naturalnych: jedna czwarta światowych zasobów rudy żelaznej i bauksytu, jedna piąta światowych złóż rudy uranowej, 70% światowej produkcji cyrkonu i prawie światowy monopol na czerwony tlenek tytanu. Tak krytyczna dla innych krajów sprawa zaopatrzenia w ropę naftową, nie stanowi dla australii większej trudności, gdyż 70% swoich potrzeb pokrywa ona z własnych zasobów.

Na długiej jednak fali rozwój gospodarczy Australii, a także jej bezpieczeństwo wymagają przede wszystkim znacznego powiększenia jej ludności, która — według wypowiedzi byłego federalnego ministra imigracji i spraw etnicznych, MacKellar'a — może być potrojona bez obawy obniżenia stopy życiowej kraju. Tak więc Australia będzie musiała w przyszłości powziąć trudną i brzemienną w skutkach decyzję w sprawie realizacji szeroko zakrojonego planu imigracyjnego i to z cześciowym objęciem nim także imigrantów kolorowych.

(Skrót artykułu napisanego dla londyńskiego kwartalnika politycznego "Trybuna")

NOWOCZESNY
Persko-Egipski Sennik
i
Proroctwo Michaldy
Książka zawiera ponad 190 stron oraz następujące działy:
— *Alfabetyczny wykaz snów,*
— *Kogo wybrać na męża,*
— *Kogo wybrać na żonę,*
— *Cokolwiek o Astrologii,*
— *O feralnych dniach, miesiącach i latach,*
— *Horoskopy według dat urodzenia i inne.*
Część druga zawiera: Proroctwo Michaldy, królowej ze Saby (Sybilii) Ks. Marka, Wernyhory i innych. Proroctwas tę sięgają od roku 875 przed Chrystusem — aż do późnych wieków.
Interesująca lektura dla odprężenia po pracy —: nawet dla innych, którzy ani w sny, ani w takie proroctwa nie wierzą.
Nowy nakład **$2.25** z przesyłką pocztową
Zamówienia:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646
(Na C.O.D. — nie wysyłamy)

R. Reagan Kompletuje Gabinet

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

były gubernator Poludniowej Karoliny, jest pierwszym mieszkańcem południa wybranym przez Reagana do jego gabinetu. Pierce, 58, jest byłym sędzią i adwokatem nowojorskim. Watt, 42, jest prawnikiem z Kolorado, a 53-letnia Kirkpatrick wykłada na uniwersytecie Georgetown.

Reagan musi jeszcze dokonać wyboru specjalnego ambasadora handlu i sekretarza Dept. Szkolnictwa. Najbardziej kontrowersyjną postacią z całej czwórki jest Watt. Jeśli otrzyma potwierdzenie swej nominacji stanie na czele departamentu, który tradycyjnie uważany jest za strażnika naturalnych bogactw kraju. Watt opowiadał się za udostępnieniem publicznych gruntów na zachodzie kraju firmom eksploatującym ropę naftową i minerały. Wzywał do zachowania "zdrowego rozsądku," w nakładaniu nieżyciowych przepisów o zachowaniu czystości naturalnego środowiska. W kongresie mówi się, że napotka on na poważne trudności w uzyskaniu zgody na swoją nominację.

W konferencji prasowej, podczas której ogłoszono nazwiska nowych członków gabinetu Reagana wzięli udział poprzednio już nominowani, na stanowisko sekretarza stanu, gen. A. Haig i Raymond Donovan, jako seretarz Dept. Pracy.

Zgodnie z oczekiwaniami najwięcej pytań kierowano pod adresem Haiga, byłego szefa sztabu Richarda Nixona, podczas jego finałowych dni w Białym Domu. Senacki Komitet Spraw Zagranicznych nosi się z zamiarem zadania mu szeregu pytań na temat roli jaką odegrał w aferze Watergate. Konferencja prasowa nie przyniosła specjalnych rewelacji. Większość nominatów wstrzymała się z odpowiedziami na drażliwe pytania, wyjaśniając, że wolą zaczekać do chwili li potwierdzenia ich nominacji przez Senat.

Ronald Reagan nie wziął udziału w konferencji. Prezydent-elekt w dalszym ciągu przebywa w Kalifornii, zastanawiając się nad kandydaturą na sekretarza szkolnictwa. Reagan powiedział, że zniesie ten departament tak szybko jak okaże się to możliwe. Przypominamy, że Dept. Szkolnictwa został stworzony przez prez. Cartera. Rozważane są kandydatury Eda Aquirre, superintendenta szkół w powiecie Santa Clara, Kalif. Aguirre jest pochodzenia latynoskiego. Za rządów Geralda Forda pełnił funkcję komisarza do spraw szkolnictwa. Drugą kandydatką na to stanowisko jest Barbara Thompson, superintendent szkół publicznych w Wisconsin.

Czarny Morderca i Białe Prawo

Salisbury. (DP) — Sąd w Salisbury uniewinnił min. sił roboczych Zimbabwe — Edgara Tekere i jego 7 wspólników z oskarżenia o zamordowanie białego rządcy farmy w Stamford, 68-letniego Geralda Adamsa oraz o usiłowanie morderstwa 5 czarnych żołnierzy.

Wyrok zapadł większością głosów dwóch sędziów przeciw głosowi przewodniczącego, sędziego Johna Pitmana.

W uzasadnieniu wyroku powiedziano, że uniewinnienie opiera się na wydanej przez biały rząd Rodezji ustawie, która gwarantowała nietykalność ministrom w ich działalności w walce z terroryzmem.

Karygodne orzeczenie sądu wywołało zrozumiałe oburzenie, ale i panikę wśród białych Rodezyjczyków. Natomiast po jego ogłoszeniu w gmachu sądu i na ulicach wybuchła orgia radości wśród czarnych zwolenników ministra-mordercy.

Były premier Rodezji Ian Smith nazwał tę decyzję "gorzkim spojrzeniem w przyszłość naszego kraju, która załamać może do reszty morale białej ludności."

Propozycja Kompanii Taksówkowej

W związku z zatwierdzeniem podwyżek na przejazdy środkami transportu publicznego, prezes kompanii taksówkowej Checker Taxicab Co., Jerry Feldman zaproponował inne rozwiązanie problemu komunikacyjnego. Zachęca on zainteresowanych podróżnych do korzystania z taksówek, które podwiozą do właściwego miejsca, a jeśli pasażerowie złożą się na koszt przejazdu, nie zapłacą o wiele więcej, niż musieliby zapłacić jadąc autobusem czy kolejką.

Zmarł Autor Sztuk Teatralnych M. Connelly

Nowy York (UPI) — Marc Connelly autor sztuk teatralnych i zdobywca nagrody Pulitzera zmarł w nowojorskim szpitalu na zapalenie płuc w wieku lat 90.

Connelly, współautor kilku cieszących się wielkim powodzeniem sztuk, które napisał wraz z Georgem Kaufmanem, nagrodę Pulitzera zdobył za samodzielnie stworzone dzieło pt. "Green Pastures." Sztuka to jest opowiadaniem biblijnym, widzianym oczami Murzyna, z południa kraju. Przed jej wystawieniem obawiano się, że po pierwszym przedstawieniu splajtuje, ponieważ wszyscy aktorzy byli czarni. Niepokój okazał się przedwczesny.

Sztuka nie schodziła z afiszy na Broadwayu przez kilka miesięcy. Connelly należał do grupy uczestników tzw. posiedzeń okrągłego stołu w nowojorskim hotelu Algonquin w latach dwudziestych, skupiających najwybitniejsze jednostki teatru, literatury i prasy. Był synem aktora.

Po ukończeniu szkół, został reporterem. Nieco później miał własną kolumnę humorystyczną w "Pittsburgh Gazette." W 1917 roku przeniósł się do Nowego Yorku, gdzie pisał recenzje teatralne dla "Morning Telegraph." Tam zaprzyjaźnił się z G. Kaufmanem, wówczas reporterem "Timesa." Obydawj dziennikarze razem napisali sześć sztuk, w tym najbardziej popularne "Beggar on horseback" i "Merton of the movies."

WASHINGTON. — Gubernator Nowego Yorku Hugh Carey podał do wiadomości, że stan pożycza 100 autobusów od Washington, D.C., aby pomóc w przewożeniu pasażerów, ponieważ autobusy firmy Grumman zostały wycofane z obiegu. Washington pożycza autobusy, które normalnie w okresie zimy stoją bezczynnie w zajezdniach. W lecie służą one do przewożenia turystów zwiedzających stolicę. Na zdjęciu autobus washingtoński, który zostanie pożyczony dla Nowego Yorku. (UPI)

Bezradne Protesty Robotników

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

na białoczerwone opaski.

Poza protestami natury ściśle gospodarczej, przywództwo NSZZ "Solidarność" zapowiedziało wczoraj wystąpienie w całym kraju w obronie prześladowanych politycznie, a w szczególności w obronie siedmiu uwięzionych wolnościowców, wśród których jest Leszek Moczulski, założyciel i przywódca KPN — Konfederacji Polski Niepodległej.

Ogólnokrajowa akcja polega na zbieraniu podpisów na petycji, domagającej się uwolnienia aresztowanych.

Przywództwo "Solidarności" przedłożył te petycje przewodniczącemu Rady Państwa Henrykowi Jabłońskiemu i marszałkowi Sejmu.

"Solidarność" nie dlatego podjęła tę akcję, że godzi się z poglądami, przeważnie skrajnymi, aresztowanych, ale dlatego, że opowiada się za swobodnym głoszeniem tych poglądów.

Mięso dowiezione do Piotrkowa będzie rozdzielane w Wigilię pod nadzorem przedstawicieli "Solidarności".

Braki żywnościowe odczuwa się nie tylko w sklepach, ale także w restauracjach. W restauracji Klubu Aktorów czy w "Ulubionej", słynnych z firmowych specjalności, jadłospis ograniczono do jednego dania głównego. Brak kartofli jest powszechny, wobec czego zastępują je kluski i kasze.

O brakach przypomina nawet kino, mające w zasadzie służyć rozrywce. Mianowicie amerykański film "Rocky II" uzupełnia film dokumentalny, pokazujący katastrofalne zbiory tegoroczne.

Zapotrzebowanie na "twarde" waluty jest niezmiennie duże, mimo że w sklepach Pewexu nawet za dolary niewiele można kupić. Najchętniej kupują dolary kierowcy taksówek, którzy płacą cztery razy wyżej niż wynosi kurs oficjalny.

Najbardziej zwracający uwagę świata na procesy zachodzące w Polsce jest symbol noszony przez większość społeczeństwa: biało-czerwony znaczek z napisem "Solidarność".

Nowy Prezydent Salwadoru Zaprzysiężony

San Salwador, Salwador. (UPI) — Wczoraj w stolicy Salwadoru odbyło się oficjalne zaprzysiężenie nowego prezydenta, członka byłej 5-osobowej junty, lidera Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej, Jose Napoleon Duarte.

Po złożeniu przysięgi Duarte wygłosił przemówienie, stanowiące hymn pochwalny dla dzielności armii "skutecznie i bez litości rozprawiającej się ze szkodnikami, wprowadzającymi niepokój w kraju".

Pułk. Jaime Abdul Gutierez, uważany za konserwatystę i zwolennika rządów silnej ręki, został zaprzysiężony na stanowisko wiceprezydenta.

Od dnia 13 grudnia, po przeprowadzeniu "reorganizacji" na najwyższych szczeblach rządowych, w skład junty wchodzi 4 członków. Liberalny pułk. Adolfo Majano został usunięty od władzy. Poza Duarte i Gutierezem w juncie zasiadają: Antonio Morales, Erlich, minister do spraw reform rolniczych oraz minister zdrowia publicznego, Ramon Avalos. Navarette.

Pułk. Majano stał na czele grupy, która 15 października ub. roku dokonała zamachu na prez. Carlosa Romero.

Kilka dni temu Majano publicznie oskarżył armię o udzielanie poparcia ultralewicowym ugrupowaniom dokonującym spustoszeń wśród lewicowców, ich sympatyków i ludności cywilnej. Zaraz potem Majano zaczął się ukrywać. Armia wydała rozkaz aresztowania go.

Nie Szarżujmy Na Drogach Podczas Bożego Narodzenia

Krajowa Rada Bezpieczeństwa Drogowego przypuszcza, że podczas 4 dni świątecznych, licząc od środowego wieczoru do północy w niedzielę, na drogach Stanów Zjednoczonych w wypadkach samochodowych zginie od 650 do 750 osób, a obrażenia odniesie od 28,000 do 35,000 ludzi.

W ub. roku w okresie tym zginęły 693 osoby, a 30,500 odniosło rany.

Rada wezwała kierowców do zachowania ostrożności na drogach podczas tegorocznych świąt, wolnej jazdy i stosowania pasów bezpieczeństwa i apelowało o nie wsiadanie do samochodów pod wpływem alkoholu.

Burzliwy Protest Libańczyków

Bejrut (UPI) — Tłum Libańczyków zirytowanych najazdami Izraelskimi na południową część kraju, urządził burzliwy protest, przechodząc przez strefę NZ, gdzie spalił budynek należący do formacji rozejmowych, porozbijał meble i zniszczył kilka zaparkowanych na ulicy samochodów. Rozmiar zniszczeń nie został ustalony, nie wiadomo też czy są straty w ludziach, jakkolwiek policja libańska mówi, że pewna liczba demonstrantów doznała okaleczeń kawałkami szkła z porozbijanych okien.

W założeniu demonstracja ta miała mieć charakter spokojnego protestu przeciwko "niekompetencji" formacji wojskowych NZ, ale w pewnej fazie zaczęły grać temperamenty i tłum wymknął się spod jakiejkolwiek kontroli.

Spalony budynek NZ mieścił się przyu głównej autostradzie, wiodącej do międzynarodowego lotniska bejruckiego.

Carter Nie Był Pierwszy . . .

(UPI) — Carter nie jest pierwszym prezydentem Stanów Zjednoczonych cierpiącym na frustrację i poniżenie z powodu nieudanych prób uwolnienia amerykańskich zakładników, zatrzymanych przez kraj Środkowego Wschodu.

George Washington i Thomas Jefferson regularnie wysyłali pieniądze do państw arabskich w zamian za uwolnienie załóg i pasażerów amerykańskich statków, podróżujących po morzu Śródziemnomorskim, a porwanych przez muzułmańskich żeglarzy.

Więźniowie amerykańscy pocili się na wojennych galerach arabskich i gnili w tamtejszych podziemiach latami, podczas gdy przedstawiciele USA prowadzili negocjacje, kłócili się o cenę i walczyli z nadmorskimi krajami arabskimi, leżącymi na terenie dzisiejszej Algierii, Maroka czy Tunezji.

Próbowano wszystkiego: negocjacji, odbijania niewolników siłą, lub podstępem. Nic nie pomagało. Do Arabów przemawiała jedynie gotówka, która w końcu zawsze działała skutecznie. Płacenie okupu było ogólnie przyjęte. Wszystkie główne kraje europejskie wolały płacić roczny haracz za przyrzeczenie nie tykania ich statków, niż walczyć z barbarzyńcami arabskimi.

Jednym z głównych problemów, jakie musiał rozważyć George Washington, był sposób postępowania z arabskimi korsarzami. Zarówno Washington, jak i Kongres, niechętnie godzili się na praktyki stosowane przez Europę, wychodząc z założenia, że zgoda na wypłacenie okupu jest przyzwoleniem na ponawianie żądań. Wszelkie wysiłki w celu załatwienia sprawy w inny sposób nie przynosiły jednak pożądanego rezultatu. Ostatecznie Washington musiał zapłacić $41 tys. za uwolnienie 21 więźniów z Maroka, $25 tys. jako końcową opłatę za zawarcie układu pokojowego i zobowiązać się do płacenia daniny w wysokości $25 tys. rocznie.

W chwili, kiedy Maroko otrzymało pieniądze, zgodnie z obawami, Algieria zgłosiła swoje pretensje, domagając się podobnych kontrybucji.

Statki algierskie porwały 106 marynarzy amerykańskich. Kongres, sądząc, że kraj ten będzie żądał zbyt wysokiej stawki za ich uwolnienie, zdecydował się na budowę sześciu fregat wojennych i wysłania ich na odbicie Amerykanów. Zanim statki zostały wybudowane, Washington osiągnął porozumienie z Algierem. Zgodził się na zapłacenie okupu wysokości $760,000 i haraczu w wysokości $24 tys. rocznie.

Nieco później Libijczycy i Tunezyjczycy wymusili od Stanów po $83 tys. rocznie w zamian za przyrzeczenie ochrony statków amerykańskich przed korsarzami.

W niektórych przypadkach negocjacje trwały latami. Historyk Samuel Elliot Morison wspomina o grupie zakładników, która po 7 latach spędzonych w arabskich więzieniach, wysłała do rządu petycję, w której groziła odstąpieniem od wiary chrześcijańskiej i przyjęciem islamu, jeśli rząd nie wyciągnie ich z niewoli. Oczywiście nie Zawsze Ameryka chciała i mogła spełnić wygórowane żądania Arabów.

Układ z Algierią kosztował 1/6 budżetu federalnego. Innym razem rząd Jeffersona odrzucił żądanie Libii o podniesienie rocznego haraczu. Libia wypowiedziała wówczas wojnę statkom amerykańskim. Dopiero powstała marynarka wojenna Stanów bez powodzenia usiłowała wprowadzić blokadę tego kraju, którego korsarze w dalszym ciągu porywali amerykańskie statki. Jeden z najtragiczniejszych momentów wojny nastąpił po ugrzęźnięciu okrętu "Philadelphia" na wybrzeżu libijskim. Komandor William Bainbridge, próbując zmniejszyć obciążenie okrętu, kazał wyrzucić do wody wszystkie kanonierki. Mimo to, okręt nie zdołał odpłynąć w porę i komandor wraz z 306-osobową załogą został zabrany do niewoli. Przez następne 19 miesięcy ciągle dochodziło do walk, podczas gdy amerykańscy więźniowie z niecierpliwością oczekiwali na wyjście z ponurych, podziemnych cel w Tripoli.

Tymczasem konsul Stanów Zjednoczonych w Tunezji, William Eaton zorganizował oddział składający się z 400 mężczyzn i 190 wielbłądów i pomaszerował przez 500-milowy odcinek pustyni. Wojska amerykańskie zamierzały uderzyć na Tripoli jako obrońcy księcia Hameta, korzystając z pretekstu jego "słusznych" praw do tronu tamtejszego paszy. Książę niechętnie godził się na eskapadę i podczas całej znojnej podróży Amerykanie niejednokrotnie musieli nakłaniać go do pozostania przy poprzednich zamiarach. Zanim oddziały dotarły do Tripoli, wielbłądowa "kawaleria" buntowała się trzy razy, a wielu żołnierzy, w większości muzułmanów, dowodzonych przez amerykańskich oficerów . . . uciekło.

Oddziały zdołały ostatecznie przyłączyć się do trzech amerykańskich okrętów wojennych zakotwiczonych w Derna i wspólnie z ich załogami zwyciężyły garnizony arabskie w porcie libijskim Derna, opanowując miasto. Zwycięstwo to uwieczniono w hymnie marynarki wojennej słowami "from the halls of Montezuma to the shores of Tripoli".

Ostatecznie jednak okazało się, że cała wyprawa była zbędna, ponieważ następnego dnia po zdobyciu Derny pasza Tripoli zgodził się na uwolnienie uwięzionych Amerykanów za sumę $60,000. Zanim okup został wypłacony, 6 więźniów zmarło, a 5 — którzy zmienili wiarę i przeszli na stronę Arabów, nie chciało powrócić do kraju.

"Zolnierz Wolności" Krytykuje i Ocenia

Warszawa (UPI) — Organ prasowy ludowego wojska polskiego "Żołnierz Wolności" wystąpił z krytyką pod adresem państw NATO, wywiadu amerykańskiego CIA i amerykańskich Związków Zawodowych AFL-CIO.

"Mieszanie się w wewnętrzne sprawy Polski przez radę ministrów NATO — za poduszczeniem Stanów Zjednoczonych — winno być uznane za fakt nie do przyjęcia i bezceremonialny. . . . W związku z tym wygłoszono na sesji NATO wiele przemówień, zakłócających stosunki polsko-sowieckie i stwarzających wojenną psychozę i militarystyczne zagrożenie. . . . To mieszanie się przybierało formę propozycji udzielenia nowym związkom zawodowym pomocy ideologicznej i finansowej."

Wspomniane pismo orzeka, że amerykański Związek Zawodowy AFL-CIO finansowany jest przez CIA i że "jeśli CIA nie może czegoś dokonać — często posługuje się AFL-CIO."

"Pragniemy podkreślić, że nie chcemy tego rodzaju troski o nasze sprawy ani ze strony NATO, ani Pentagonu czy CIA. . . . Sprawy naszej ojczyzny potrafimy uporządkować sami."

"Żołnierz Wolności" dopatrzył się też elementów pozytywnych w nastawieniu Zachodu do spraw polskich.

"W oświadczeniach Zachodu można dopatrzeć się wielu trzeźwych i realistycznych ocen naszych problemów. Pozytywnym działaniem jest wyrażenie troski o stabilność życia społeczno-politycznego w Polsce, jako ważnego czynnika w procesie detenty i współpracy europejskiej, rzutującego na współpracę międzynarodową" — stwierdza "Żołnierz Wolności."

Wypad Libańczyków

Bejrut (UPI) — Wspierane przez Izrael oddziały chrześcijan libańskich, którym przewodzi zbuntowany oficer mjr. Saad Haddad, dokonały wypadu w rejon kontrolowany przez rozjemcze formacje ONZ, gdzie zlikwidowały 8 przeciwników i zniszczyły 12 budynków.

IDEALNY PREZENT DLA BLISKICH w POLSCE

BAJECZNIE KOLOROWY ALBUM WYDAWNICTWA LE CORRE W PARYŻU NA TEMAT PIELGRZYMKI OJCA ŚW. JANA PAWŁA II

JAN PAWEŁ II NA POLSKIEJ ZIEMI

Tekst polsko-angielski

Znany już w całej Europie Zachodniej, we wschodnich stanach USA i Kanadzie * Poszukiwany w Polsce dzięki wysokiej ocenie Radia Watykańskiego * Chwytający za serce reportaż polskiego księdza i francuskiego dziennikarza *Obszerne fragmenty Kazań Ojca Świętego * Ponad 130 kolorowych i czarno-białych zdjęć * 120 stron druku na kredowym papierze.

PAMIĄTKA, KTÓREJ NIE POWINNO ZABRAKNĄĆ W ŻADNYM POLSKIM DOMU!

Cena albumu $8.50

Prosimy wystawić czek lub money order na Dziennik Związkowy i przesłać wraz z zamówieniem na adres:

Dziennik Związkowy
6100 N. Cicero Ave.
Chicago, IL. 60646
Na C.O.D. nie wysyłamy

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa, siostra, babcia i prababcia nasza, śp.

Zofia Bednarczyk

(żona śp. Andrzeja)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 21-go grudnia 1980 roku, o godzinie 5:30 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 grudnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Modell Funeral Home, pnr. 5725 S. Pulaski Rd., do kościoła St. Louis de Montfort, a stamtąd na cmentarz Zmartwychstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Helena Sokołowska, Ludwika Bienia, Celina Front i Wanda Figus, córki; **Stefan i Józef**, synowie; **Eugeniusz Sokołowski, Adolf Bienia, Tadeusz Front i Stanisław Figus**, zięciowie; **Czesława i Stanisława**, synowe; **Julia Biela i Anna Jeleń**, siostry w Polsce; 14 wnucząt, 5 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się:
Franciszek A. Modelski i Synowie.
Telefon: 767-4730.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra, babcia i prabacia i ciocia nasza, śp.

Rose Suwanski

(z domu Obrota)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca św. III-go Zakonu św. Franciszka, Tow. Matki Boskiej z Lourdes przy par. św. Jana Kantego, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 21-go grudnia 1980 roku, przeżywszy 94 lata.

Pogrzeb we wtorek, dnia 23 grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Machacek-Casey pnr. 2245 W. Huron, do kościoła św. Jana Kantego (Msza św. o godzinie 10-ej), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Frances Wrobel, John (Mary), Fred (Caroline) Peter, Dominic, Julia (John) Gallagher Verna, Joseph (Frances), Anthony (Rosalie), dzieci; **Anna Listarczyk**, siostra; oraz wnuki, wnuczki, prawnuki i prawnuczki, siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Machacek-Casey Funeral Home, telefon 733-5400.

Wacław Łódzki

Mikołaj Sergiejewicz Diomko Alias Mieczysław Moczar

(Nadesłane z Kraju)

Często się zdarza, że pseudonimy przyjmowane w czasie konspiracji, przylegają po wojnie do prawdziwego nazwiska albo je zastępują. Nie ma w tym nic zdrożnego, podobnie jak nie ma powodu, by prawdziwe nazwisko w warunkach normalnego życia ukrywać. Według norm powszechnie przyjętych między cywilizowanymi ludźmi nie nazwisko i pochodzenie lecz własne poczucie przynależności i postępowanie człowieka decydują o jego narodowości.

Narzuca się więc pytanie, dlaczego wysoki dygnitarz partyjny PRL, były członek rządu, członek KC i prezes Najwyższej Izby Kontroli, a więc figura na świeczniku, nie tylko otacza prawdziwe nazwisko i pochodzenie tajemnicą, ale na oczach wielu żyjących świadków, fałszuje własny życiorys wystawiając siebie na śmieszność.

Mieczysław Moczar urodził się w r. 1913 w miejscowości Kolno niedaleko Białegostoku jako syn podoficera carskiej żandarmerii Sergieja Diomko. Ochrzczony został w pobliskiej cerkwi prawosławnej, gdzie wystawiono mu świadectwo urodzenia na nazwisko Mikołaja Sergiejewicza Diomko. Metryka ta przechowywana jest obecnie przez KGB w aktach personalnych Moczara.

Ojciec przyszłego szefa bezpieczeń- Sergiej Diomko, pełnił służbę w Kolnie, następnie w Białymstoku i w Mińsku. Żandarmeria rosyjska była specjalną, wyższą kategorią służby policyjnej, przeznaczoną w pierwszym rzędzie do walki z przestępcami politycznymi. W czasie rewolucji 1905 r. Sergiej Diomko był ranny w starciu z demonstrantami.

W czasie odwrotu wojsk rosyjskich w latach 1915-16 ojciec Moczara został ewakuowany z rodziną na wschód. Matka Mikołaja, prawdopodobnie Polka, zmarła wkrótce po jego urodzeniu. Po rewolucji bolszewickiej staremu Diomko z uwagi na jego przeszłość groziła śmierć. Uciekł więc z synem z Rosji i osiedlił się w Łodzi, gdzie jego podanie o przyjęcie do polskiej policji państwowej zostało odrzucone.

Zamieszkał na Cygance i pracował w głównej dyspozytornii tramwajów łódzkich. Z czasem spolonizował się i spolszczył swoje nazwisko na Diemko lub Demko. Ożenił się po raz drugi z Żydówką Dorą Cwajfeld i miał z nią córkę Irminę. Z tego tytułu dzieci w szkole powszechnej wyśmiewały młodego Diomka jako Żyda. Być może antagonizmy między Moczarem, a jego macochą stały się źródłem jego obsesyjnego antysemityzmu. W domu rodzinnym i w szkole wołano Moczara rosyjskim zdrobnieniem imienia Mikołaj: Kolka.

Siergiej Diomko zmarł na kilka lat przed wojną. Irmina Diomko jest żoną urzędnika służby zagranicznej PRL. Nie dotknęła jej antysemicka czystka inspirowana przez jej przyrodniego brata w 1968 r. Moczar ukończył szkołę powszechną w Łodzi i prawdopodobnie dwa lub trzy lata gimnazjum. Na tym skończyła się edukacja przyszłego ministra. W r. 1938 został aresztowany i przez kilka miesięcy przesłuchiwany w więzieniu. O co go oskarżono — nie wiadomo. Po jakimś czasie został zwolniony bez rozprawy sądowej z braku dowodów.

Moczar wykorzystał później ten epizod w swoim życiorysie podając się za ofiarę sanacji, prześladowaną za komunizm. Krótki pobyt w więzieniu stał się ważną legitymacją polityczną. Jednakże żyjący dziś rówieśnicy Moczara, zaangażowani w przedwojennej robocie komunistycznej na terenie Łodzi, twierdzą stanowczo, że nie spotkali się z nim ani w Komunistycznym Związku Młodzieży Polskiej, ani w MOPR chociaż zakonspirowane środowisko komunistyczne było niewielkie i wszyscy się wzajemnie znali. Wszystko co Moczar pisze o swojej przedwojennej działalności komunistycznej, pochodzi od samego Moczara.

Moczar służby w wojsku polskim nie odbywał, gdyż z powodu gruźlicy kości miał kategorię D. W czasie kampanii wrześniowej znalazł się w Brześciu nad Bugiem skąd przeniósł się do Białegostoku, gdzie pracował z początku jako robotnik w fabryce tapet Opackiego na ul. Sienkiewicza. Przez krótki czas klepał biedę, był nędznie ubrany i mieszkał kątem w jakimś pokoiku przy ul. Kolejowej. Ten okres trwał jednak krótko. Już w Białymstoku Moczar wykazał po raz pierwszy swoje niezwykłe zdolności wykorzystywania nadarzającej się koniunktury. Po zarządzeniu przez władze sowieckie plebiscytu za przyłączeniem tej części Polski do sowieckiej Republiki Białoruskiej, Mikołaj Diomko, przyszły Moczar, podał się za Białorusina i zgłosił się na ochotnika jako agitator w akcji plebiscytowej.

Prawdopodobnie nawiązanie odpowiednich kontaktów ułatwił mu znajomy i rówieśnik z Łodzi Ignacy Loga-Sowiński, który w tym czasie również znalazł się w Białymstoku. Przedwojenne komunistyczne powiązania Logi nie budzą wątpliwości. Moczar agitował za przyłączeniem polskich ziem wschodnich do ZSRR na terenie Kombinatu Włókienniczego, Kombinatu Materiałów Budowlanych i kilku innych fabryk. Robił to tak gorliwie, że zrwrócił na siebie uwagę NKWD. W ten sposób zaczęła się wielka kariera przyszłego "nacjonalisty", a skończyła niedola proletariusza. Po plebiscycie przeniósł się do mieszkania przy ul. Sienkiewicza i żył dostatnio. Pracował wprawdzie dalej jako robotnik w jednym z kombinatów, ale zajęcie miało tym razem charakter pokrywkowy.

Moczar wciągnięty został do służby wywiadu NKWD. Jego szefem na terenie Białegostoku był oficer nazwiskiem Siedorow. W tym czasie Moczar pomagał mu w werbowaniu agentów wśród uchodźców i w kompletowaniu listy ludzi przeznaczonych do deportacji. W pierwszej połowie 1941 r. raz lub dwa razy przerzucony był przez NKWD przez granicę Generalnej Guberni jako agent wywiadu bliskiego rozpoznania. Występował pod pseudonimem "Czort". Po wykonaniu zadania Kolka sierowany został na przeszkolenie pod Smoleńsk do ośrodka NKWD, który nazywał się Szkoła Aleksandrowskaja od dzielnicy, w której się znajdowała. Komendantem był ppłk NKWD Strelcow.

NKWD kierowało do tej szkoły ludzi różnych narodowości zwerbowanych na okupowanych ziemiach polskich: Polaków, Białorusinów, Ukraińców, Żydów i Litwinów. Początkowo szkoła miała 170 "uczniów", skierowanych przez wydział personalny NKWD w Mińsku. Za czasów Moczara liczba kursantów wzrosła do 300. Tam właśnie otrzymał swe obecne nazwisko.

Przyszły szef bezpieki wyróżnił się z miejsca rozpoznając w jednym z kursantów przedwojennego policjanta polskiego, ukrywającego się pod przybranym nazwiskiem. Własne tradycje rodzinne udało mu się zataić. Zdemaskowany przez Moczara człowiek został stracony, a Moczar mianowany w nagrodę dowódcą plutonu i członkiem politycznej egzekutywy batalionu, gdzie jego przełożonym był mjr NKWD Rożnowski, Polak z pochodzenia. W szkole tej Moczar zetknął się ludźmi, których po wojnie wciągnął do współpracy w bezpiece w Łodzi i w centrali. Byli tam m.in. Kokoszyn, Krakowski, Kończewicz i Sobczyński (przyszły organizator prowokacyjnego pogromu Żydów w Kielcach, który wtedy jeszcze nazywał się Sobek).

Ze szkoły pod Smoleńskiem Moczar wysłany został do "uczelni" wyższego szczebla w Gorki, która miała charakter międzynarodowy i przygotowywała do zadań polityczno-dywersyjnych. W czasie tego turnusu Moczar był dwukrotnie wzywany do Moskwy na rozmowy w tzw. Piątek Sekcji NKWD, która miała m.in. w swojej gestii sprawy polskie. Świadczyło to, że pomimo notorycznego pijaństwa, odnotowanego już wtedy w jego kartotece, zdobył sobie zaufanie na wysokim szczeblu. W szkole w Gorki opiekował się nim płk. Kiryłow (lub Kuryłow), bliski przyjaciel gen. Reichmana z wierchuszki NKWD.

W listopadzie 1941 r. Moczar zrzucony został na spadochronie pod Skierniewicami w miejscowości Kamion. Przyjął go mjr Stanisław Bąkowski, oficer rezerwy WP, który już przed wojną był agentem wywiadu sowieckiego. Jedną z pierwszych czynności Moczara było zadenuncjowanie Bąkowskiego jako podwójnego agenta pracującego równocześnie dla Abwehry i zgładzenie go za zgodą Moskwy.

Wszystkie przytoczone dane są dość dobrze znane w wyższych kołach partii i bezpieki. Ich konfrontacja z oficjalnym życiorysem i wersją rozpowszechnianą przez samego Moczara jest wręcz kompromitująca. Własne szczegóły autobiograficzne podał Moczar w książkach : "Łódź w walce o wolność" (r. 1947), "Ludzie, fakty, refleksje" (1963), "Barwy walki", (Wojskowy Przegląd Historyczny, IV, 1972), "Reminiscencje z dawnych lat" (Miesięcznik Literacki, 12/1973) i "Kilka refleksji rocznicowych" (Miesięcznik Literacki, 2/1975).

W żadnym z tych wspomnień, ani w życiorysie oficjalnym Moczar nie przyznaje się do prawdziwego nazwiska. Jako miejsce urodzenia podaje dzielnicę w Łodzi Karolewo. Matka Wierzbicka z domu, robotnica w fabryce tekstylnej Koeniga. Ojciec urodzony rzekomo w Hajnówce za Bugiem, syn chłopski, kolejarz, jako czternastolatek uciekł z domu, zaczynał od pracy przy zwózce drzewa w Białowieży, kilkakrotnie karany więzieniem za komunizm. Moczar opowiada, że aresztowany został z innymi na posiedzeniu dzielnicowej organizacji MOPR, skazany na dwa lata więzienia, które odsiadywał w więzieniu w Łęczycy. Po 16 miesiącach w zamęcie wojennym wydostał się na wolność 6 września. Według najstarszej wersji z r. 1947 brał udział w obronie Warszawy, dostał się do niewoli niemieckiej i został wywieziony do Stalagu w Guben (na południe od Berlina). W dniu 1 grudnia 1939 r. miał być rzekomo zwolniony i powrócił do Łodzi, gdzie z miejsca rzucił się w wir pracy konspiracyjnej. W książce wydanej w 16 lat później nie ma już mowy o wywiezieniu do Stalagu, natomiast wymieniony jest Białystok, gdzie — jak twierdzi Moczar — spotkał w końcu grudnia 1939 r. dawnych współwięźniów z Łęczycy.

Zaniedbał jednak poprawienia oficjalnego życiorysu ogłaszanego z okazji różnych awansów, z którego wynika, że przed wybuchem wojny niemieco-sowieckiej znajdował się nie w Białymstoku, lecz w Łodzi, gdzie od samego początku brał udział w konspiracyjnej organizacji lewicowej "Front Walki za Naszą i Waszą Wolność", która weszła później w skład PPR. We wspomnieniu "Barwy walki" (1977) Moczar przypomniał sobie znowu, że w czasie oblężenia Warszawy był w stolicy; co prawda nie walczył, ale kopał rowy. Znowu pojawia się ów Stalag w Guben chociaż, jak wiadomo, cywilów z Warszawy nie umieszczano w Stalagach.

Moczar wspomina także pobyt w Białymstoku, (o którym nie ma mowy w oficjalnym życiorysie) i wyprawę do GG w marcu 1941, powrót w kwietniu tegoż roku oraz drugą wyprawę w przeddzień napaści Hitlera na Rosję. Nie tłumaczy kto go tam posłał i po co. Dowiadujemy się tylko,że przy przejściu granicy pomagał mu nie wymieniony z nazwiska oficer "wojsk pogranicznych". Uważny czytelnik spostrzeże, że Moczar nie wymienia w swych wspomnieniach nikogo po nazwisku, z wyjątkiem ludzi nieżyjących. Jednak sporo ludzi żyje i czytając te bajki śmieje się w kułak. Inni wolą siedzieć cicho.

W r. 1947, kiedy Moczar był szefem wojewódzkiego urzędu bezpieki w Łodzi, stary robociarz, szeregowy działacz PPS, Stanisław Skibiniewicz aresztowany został tylko za to, że na jakimś publicznym zebraniu wykrzyknął: "Moczar to żaden Moczar, tylko Diomko". Drogo za to zapłacił. Nazajutrz został aresztowany, wysłany do więzienia w Rawiczu, albo we Wronkach, gdzie niebawem zmarł. Tajemnica Poliszynela jest więc dobrze strzeżona.

Jest jeszcze jeden rozdział w życiu Mikołaja Diomko, o którym woli on zbyt szeroko się nie rozwodzić; ponury okres jego urzędowania w Łodzi na stanowisku miejscowej bezpieki.

Tydzień Polski

★ Pomoc Domowa

HOUSEKEEPER
Needed 2-3 afternoons/week. Own transportation. Near Old Orchard. References. Must be able to communicate in English. Call
677-6603
WEEKENDS OR EVENINGS

GOSPODYNI
$100 — $125 TYGODNIOWO
Własny pokój, łazienka, telewizor. 5 dni Tygodniowo.
ARDEN'S AGENCY
6934 N. Glenwood
Proszę dzwonić w języku angielskim.
465-1241 albo 824-1843

★ Poszukuje Pracy

KOBIETA, lat 54, poszukuje pracy domowej lub zaopiekuje się dziećmi. 583-6713.

MŁODY POLAK podejmie każdą pracę. 276-9527

NOWO przybyły kucharz z Polski poszukuje pracy. 342-4636.

★ Praca

Management
RESTAURANT MANAGEMENT OPPORTUNITIES
Kentucky Fried Chicken is updating both our restaurant units, and career opportunities. Continued growth and expansion nave created many substantial career opportunities for highly motivated success-oriented individuals. Kentucky Fried Chicken offers highly competitive salaries and benefits. Previous restaurant management experience preferred. For interview appointment call:
DENNIS KNUDTSON
343-8660
Kentucky Fried Chicken
E.O.E./M/F.

MAINTENANCE SUPERVISOR
Immediate opening in our Chicago plant for an experienced Maintenance Supervisor. Experience supervising general plant maintenance and packaging line mechanics required. Some technical or trade school background preferred.
We offer a competitive salary and excellent benefit program.
Please submit resume including salary history to:
S. Spike
BEST FOODS
A Unit Of CPC North America
2816 S. Kilbourn
Chicago, IL. 60623
Equal Opportunity Employer M/F

HOUSEWORK!!
Permanent housekeeper. Must live in. Strong dependable person needed. Top salary plus transportation. Opportunity to travel to Florida. Must speak some English. Call: BARBARA
TRAYCEE DOMESTIC AGENCY
831-5530 No Fee to Applicant

PURCHASING AGENT FOR A MANUFACTURING PLANT
Located Belmont and Sheffield Aves. Must be experienced in purchasing and capable of maintaining a perpetual inventory.
We are looking for an aggressive and organized person. We offer good salary and excellent benefits.
Must have good command of English language.
PLEASE CALL 348-3000
And Ask for MR. ROBERTS

POTRZEBNA OSOBA DO OPIEKI NAD STARSZĄ PANIĄ
Pomoc w osobistych potrzebach: na przykład w ubieraniu, kąpaniu i higienie osobistej. Zmiana bielizny, pranie, prasowanie, oraz sprzątanie mieszkania. Przygotowywanie posiłków według s pecjalnej diety i podawania ich. Musi mówić po polsku i mieć 1—3 miesięcy doświadczenia. 40 godzin tygodniowo. $3.10 na godzinę.
Telefonować do Stanisława Niemiec.
867-5629

★ Praca Żeńska

RESTAURANT
Quality Food Minded Person With Experience. Flexible Hours. Full Time Production & Salad Person. Part Time Assembler. Good Benefits.
Apply In Person
WATER TOWER PLACE
6th FLOOR
PROUD POPOVER RESTAURANT
664-1306

CUSTOMER SERVICE
Medical Equipment
Type invoices, take orders on phone. Accurate typing of 50—60 wpm, pleasant phone personality, and exp. in customer service. Exc. salary.
Northbrook 272-5577
ARMSTRONG INDUSTRIES INC.

POTRZEBNA bartenderka w wieku 30 — 35 lat, mówiąca trochę po angielsku i po polsku. Możliwie z zamieszkaniem. 656-9731.

DENTAL ASSISTANT —RECEPTIONIST
For Logan Square Dental Office
Full Time.
Experience required.
342-2526 or 327-3257

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić do Znanego Kontraktora
MIKE DRAGOWICZ • 588-6535

★ Praca Męska

MACHINIST — LATHE & MILL OPERATORS
Must Have Own Tools
Good salary & benefits.
CALL LOWELL NABER
REDINGTON INC.
3000 St. Charles Rd.
Bellwood, Ill.
287-4200 544-7100
E.O.E. — M/F

OWNER/OPERATORS
Air Freight Motor Carrier needs 10 highly reliable owner/operators with tandem axle late model sleeper-tractors, to run the the East Coast and Midwest.
800/523-5150

MECHANIC
Must be able to drive truck. Good transportation. Must speak & understand English. Free insurance.
Day time hours 8 A.M. — 4 P.M.
With plenty of overtime.
Call Ed Lata 225-7000

BROWN & SHARPE SET-UP AND OPERATE
Experienced, Full Time
A & D SCREW PRODUCTS
1841 FRANKLIN Franklin Park
766-1991

MACHINIST
TURRET LATHE
Set up and operate. Top wages and company benefits. Elk Grove Village.
228-1919

DO SPRZĄTANIA BUDYNKU NA CMENTARZU
Lekka praca od 10 rano do 4 po południu. Dużo świadczeń. Muszą mówić trochę po angielsku. Dzwonić w języku angielskim w godzinach 9 rano 4 pp. i pytać o Mr. Bay.
288-3800

SZEWC
Na pełen etat z doświadczeniem, znający pracę na maszynie. Pełne ubezpieczenie. Unia. Wynagrodzenie $250 na tydzień, na początek. Dzwoniąc proszę pytać o kierownika p. Al Kogan
786-2424

JANITOR
FULL TIME PERMANENT POSITION
(NIGHTS)
Some related work experience desirable. This person must speak and understand English. Excellent employee benefit program. CTA transportation to the door. Call for appointment.
787-2846
An Equal Opportunity Employer

ZATRUDNIĘ KUŚNIERZA
Z Doświadczeniem
725-0781

GRINDER HAND
Experienced. O.D. & I.D. Free major medical insurance, 7 paid holidays, vacation paid. Plenty of overtime. Must be qualified to apply.
ELK GROVE VILLAGE
593-2110

POSZUKUJE MECHANIKA Z POLSKI
Z amerykańskim prawem jazdy. Po informacje dzwonić do pana Cooper
784-3878
Od 10 Rano do 6 Wieczór
Czas pracy do uzgodnienia. Mówię po polsku.

★ Praca

FUEL CENTER MGR.
N. W. Suburbs, $1,000 — $1,100 Monthly.
Must be able to control assets, manage people & pass polygraph.
Benefits: Proft Sharing & Hosp.
Please Send Letter Describing talents & background to:
U.S.A. PETROLEUM
Box 152
Wasco, IL. 60183

Ogłaszajcie Się w Dzienniku Związkowym!

★ Kontraktorzy

Dachy — Obicia — Benton
Fugowanie — Rynny
Okna Sztormowe — Daszki
Wszelkie Przeróbki
Darmo Kosztorysy—Polska Firma
Ubezpieczona i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właśc.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
891-5959 • Domowy: 775-6644

★ Dachy

★ Kanalizacja

WYKONUJĘ PRACE KANALIZACYJNE
wodociągowe, przepychanie kanałów i rur. Solidna robota. 24-godzina obsługa. Wrazie złamania rur proszę dzwonić, a ja sprawdzę, bo 90% wygląda złamane a nie są. Nie potrzebują wymiany, tylko odpowiedniego czyszczenia, przez co zaoszczędzicie dużo pieniędzy.
W razie wypadku obsługujemy w święta.
Jędrzejczyk i Grabowski
384-0582

★ Naprawa TV

NAPRAWIAMY telewizory, szybko i tanio.....736-5605

★ AUTO

"72" VOLKSWAGEN, w wspaniałym stanie. 478-2315 lub 561-2433.

SPRZEDAM Volkswagen 130. '71 rok — na biegi. $250. 436-5407.

★ Domy

4 RODZINNY budynek na południowym przedmieściu. Alsip.....389-9156

★ Do Wynajęcia

APARTMENT for rent. 2 bdrm. Dickens & Central Park. 769-3930.

4 WIDNE pokoje z meblami lub bez, małżeństwu. 278-4316.

CZYSTE 4 pokoje na 2-gim do wynajęcia. 2845 N. Ridgeway. Tel. 278-0159.

3½ POKOJOWE MIESZKANIE
Piec i lodówka i gaz do gotowania włączone. Świeżo odnowione. Pierwsze piętro. 1½ bloku na zachód od Stacji kolejowej Irving Park. 4300 W. — 4000 N. (Irving Park). Małe dziecko O.K. Dzwonić po angielsku.
286-3563 lub 685-4530

CENTRAL FURNITURE
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo Zawiadamia, Że
W OKRESIE JESIENNYM
CENY MEBLI "APPLIANCES"
zostały zniżone
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Taniości

Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami	$198
Komplety mebli do sypialni.....	$150
Łóżko piętrowe "bunk" lub "Hollywood"	$ 88
Kanapa i fotel	$160
Kanapa rozkładana do spania ... (polska wersalka)	$120
Telewizja kolorowa.....	$320
Komplety mebli do kuchni: stół, i cztery krzesła "dinette set"..	$ 95
Kuchnie gazowe (gas ranges) ...	$240
Lodówki lub zamrażacze (freezers).....	$240
Z 6-ciu sztuk stylowe komplety Jadalni.....	$499
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru	$ 95
Niemieckie szafkowe "stereotype players" (patefon-radio-magnetofon z kominkiem).....	$460

Łatwe Spłaty • Mówimy Po Polsku
Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 9 wieczór; we Wtorki, Środy i Soboty do 6 wieczór; w Niedziele od 12 do 5 po południu.
Zgłaszajcie Się do Polskiego Kierownika
P. WIKTORA KOSMACZEWSKIEGO
Tel. 486-7838

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

ZAWIADOMIENIE
Ustawa z 1964 r. o prawach obywatelskich (The 1964 Civil Rights Law) zabrania, z pewnymi wyjątkami, dyskryminacji ze względu na płeć. Ponieważ niektóre prace są bardziej atrakcyjne dla jednej lub drugiej płci, ogłoszenia są umieszczane pod klasyfikacją MĘSKA lub ŻEŃSKA dla wygody czytelników. Takie klasyfikowanie prac bynajmniej nie ma na myśli eliminowania możliwości dla jakiejkolwiek płci.

NOTICE
The 1964 Civil Rights Law prohibits, with certain exceptions, discrimination because of sex. Since some occupations are considered more attractive to persons of one sex than the other, advertisements are placed under the Male or Female columns for the convenience of readers. Such listings are not intended to exclude persons of either sex.

Zmniejsza Się Liczba Uczniów Chicagoskich Szkół Publicznych

Ze statystyk udostępnionych przez chicagoską Radę Szkolną wynika, że liczba uczniów uczęszczających do chicagoskich szkół publicznych znacznie się zmniejszyła. Stwierdzono, że do szkół zapisanych jest obecnie 458,497 uczniów, tzn. o 18,842 mniej niż w roku ubiegłym.

Analizując skład rasowy, łatwo zauważyć, że znacznie zmniejszyła się liczba uczniów białych, natomiast wzrosła liczba uczniów pochodzenia hiszpańskiego; liczba uczniów murzyńskich pozostała prawie bez zmian. Oto kilka cyfr. W roku szkolnym 1980/1981 uczęszcza do szkół 278,726 uczniów czarnych, 85,292 białych, 84,226 pochodzenia hiszpańskiego, 9,586 z Azji i 667 Indian. Wzrost liczby uczniów pochodzenia hiszpańskiego wyraża się cyfrą 40%.

Specjaliści twierdzą, że chicagoskie szkoły publiczne nadal tracą wielu uczniów. Tendencja ta trwa już przez ostatnie 2 lata. W roku bieżącym jako jedną z przyczyn ubytku uczniów, podaje się problemy, na jakie natrafiło chicagoskie szkolnictwo w roku ubiegłym. Chodzi o problemy natury finansowej, a także strajk nauczycieli. Wielu rodziców zdecydowało zabrać dzieci ze szkół publicznych i zapisać je do szkół prywatnych.

Wyniki ogłoszonych danych na temat ilości uczniów w szkołach publicznych wykazały również, że w wielu wypadkach, dzięki wprowadzeniu dodatkowych atrakcyjnych programów nauczania, skład rasowy pewnych szkół uległ poważnej zmianie, w myśl przepisów o równowadze rasowej. Równocześnie stwierdzono, że w szeregu innych szkół eksperyment nie udał się i nadal pozostają one z tą samą ilością uczniów, jaką miały poprzednio, bez zmiany ich składu rasowego. Chodzi tu o szkoły takie, jak: Kannoon, Goodlow, Randolph, Metcalfe, Normal, które mają obecnie wymagane prawem 10% uczniów białych. W takich szkołach, jak: McDade Classical School i Robichaux Elementary Language Academy nie udało się ściągnąć odpowiedniej ilości białych uczniów, aby zadośćuczynić przepisom o desegregacji.

Wszyscy Członkowie Komitetu Rezygnują Na Znak Protestu

Członkowie specjalnego komitetu, który miał się zajmować sprawami wypadków brutalności chicagoskiej policji, zrezygnowali ze stanowisk w tym komitecie na znak protestu przeciw temu, że budżet miejski na następny rok zupełnie nie przewiduje wydatków na pracę tego komitetu.

Mayor Byrne mianowała komitet w lecie b.r. Składał się on z sześciu osób. Członkowie komitetu oświadczyli, że natrafili nie tylko na brak funduszy, ale również na zupełny brak współpracy ze strony administracji miejskiej.

W imieniu członków komisji oświadczenie o ich rezygnacji złożył przewodniczący, Howard Madley. Oświadczył on, że dowiedziawszy się o tym, że komitet nie ma żadnych funduszy na prowadzenie swej pracy, wszyscy członkowie postanowili zrezygnować ze swych stanowisk. Komitet miał się zajmować wypadkami brutalności policji wobec obywateli miasta. Komisja ta miała reprezentować obywateli miasta w przeciwieństwie do pracującej przy departamencie policji jednostce, która bada te sprawy z punktu widzenia zawodowego. Komisja została utworzona po wielu wypowiedziach, szczególnie przedstawicieli ludności murzyńskiej, że brutalność policji jest bezkarna.

Howard Madley stwierdził również, że nadal uważa istnienie takiej komisji za bardzo potrzebne i w wypadku, gdy otrzyma ona odpowiednie fundusze, praca jej powinna przynieść dużo korzyści mieszkańcom miasta. Nie ma zamiaru rezygnować z dalszego interesowania się tą sprawą.

Przedstawiciele wielu ogranizacji murzyńskich wyrazili pochwałę dla członków Komisji, stwierdzając, że bez odpowiednich funduszy, nie byli w stanie prowadzić swej pracy. Mayor Byrne oświadczyła, że niestety miasto nie ma funduszy na pracę komisji. Być może w roku następnym będzie można znaleźć jakieś pieniądze.

Śledztwo w Sprawie Strażaka — Właściciela Kamienicy

Dziennik śródmiejski Chicago Tribune ujawnił w niedzielę, że władze przeniosły strażaka, właściciela kamienicy czynszowej w dzielnicy Humboldt Park — z wydziału zajmującego się przeprowadzaniem inspekcji, do służby czynnej. Strażak ten pełnić będzie służbę czynną tak długo, aż zakończy się prowadzone przez władze miejskie śledztwo. Jak się okazało, dom stanowiący własność strażaka, znajduje się w stanie wielce zaniedbanym. Zanotowano tu szereg przypadków naruszenia przepisów miejskich.

Porucznik straży David Eurich przydzielony będzie do jednej z drużyn strażackich w pierwszym Okręgu. W dniu wczorajszym Eurich powrócił z wakacji. Śledztwo w jego sprawie prowadzi zarówno odnośny wydział miejski jak i specjalna komórka straży ogniowej.

Członkowie tej komórki odbyli w piątek spotkanie z lokatorami kamienicy Euricha. Lokatorzy wysunęli zarzut, iż w dniu 2 grudnia Eurich oświadczył im, że w maju br. zapłacił 50 dol. inspektorom miejskim, aby przymknęli oczy na istniejące uchybienia w przepisach miejskich. Istnieje możliwość, że lokatorzy będą poddani próbie z aparatem do wykrywania kłamstwa.

W międzyczasie inspektorzy miejscy przeprowadzają szczegółową inspekcję — mieszkanie po mieszkaniu kamienicy Euricha, pod adresem 1850 N. Humboldt Blvd. Kamienica ta posiada pięć mieszkań. Władze starają się znaleźć dodatkowe uchybienia w dziedzinie przepisów miejskich. W ubiegłym tygodniu zanotowano ponad 100 przypadków ich naruszenia. Grupa lokatorów kamienicy przedłożyła władzom listę uchybień.

W ub.r. zanotowano, w trakcie inspekcji, wiele wypadków nie przestrzegania przepisów. Zostały one jednak odrzucone w sądzie w ub. m. Eurich nie chciał rozmawiać z reporterami prasowymi na temat swej kamienicy.

Spłonął Dom

W poniedziałek straż pożarna ugasiła pożar przy 527 W. North, który — jak przypuszczają specjaliści, został wzniecony przez podpalacza. W wyniku tego pożaru 44 osoby znalazły się bez dachu nad głową. Na szczęście nikomu nic się nie stało. W pożarze zginęły jedynie trzy psy, należące do jednego z mieszkańców.

WASHINGTON. — Max Friedersdorf (po prawej), który w czasie urzędowania prezydentów Nixona i Forda pełnił funkcję prezydenckiego łącznika pomiędzy Białym Domem a Izbą Reprezentantów w Kongresie U.S.; w rozmowie z kongr. Robertem Michel (r.Ill.), na kilka godzin po ogłoszeniu przez Prezydenta-Elekta Reagana, że chciałby, aby Friedersdorf pełnił tę samą funkcje w czasie jego administracji. (UPI)

MIASTO WATYKAŃSKIE. - laureat pokojowej Nagrody Nobla Adolfo Perez Esquivel z Argentyny otrzymuje medal od Ojca Świętego Jana Pawła II w czasie audiencji jaka miała miejsce w środę 17 grudnia. (UPI)

RTA Zatwierdza Podwyżkę Opłat Za Przejazdy Do 80¢

Pomimo bardzo ostrych sprzeciwów ze strony przedstawicieli wielu organizacji reprezentujących mieszkańców miasta, członkowie RTA zatwierdzili w poniedziałek stosunkiem głosów 10:3 proponowaną podwyżkę opłat za przejazdy środkami transportu publicznego.

Podwyżka ta wejdzie w życie już z dniem 1 stycznia i wyrażać się będzie opłatą 80¢ za przejazd bez biletu upoważniającego do przesiadki. Zatwierdzona podwyżka jest częścią trójfazowej podwyżki, która w pierwszym stadium polega właśnie na podwyższeniu opłat z 65¢ do 80¢, później w kwietniu do 95¢, aby w końcu, we wrześniu dojść do całego dolara. Jak dotąd, nie zmieniono jedynie ceny za bilet przesiadkowy (transfer), który nadal będzie kosztował 10¢. Nie oszczędzono również osób starszych i uczniów, ponieważ bilety ulgowe dla tych osób będą kosztowały o 10¢ więcej niż dotychczas. Podwyższono ceny przejazdów autobusami kursującymi w śródmieściu, które dowożą pasażerów z jednego punktu do drugiego tzw. shuttle buses. Obecnie przejazd nimi będzie kosztować, podobnie jak wszystkimi innymi autobusami, 80¢.

Po krótkiej dyskusji członkowie RTA odrzucili propozycje modyfikujące plan podwyżek opłat, pozostając przy oryginalnym projekcie. Zaznaczono jednak, że wprawdzie pierwsza faza podwyżek wejdzie w życie już za kilkanaście dni, nie oznacza to, że dalsze fazy będą wprowadzone w życie. Zależeć to będzie od funduszy, jakie przeznaczy na transport publiczny Legislatura Stanowa.

Oprócz podwyżek zadecydowano jeszcze, aby na razie, wstrzymać się ze zlikwidowaniem szeregu linii transportowych obsługujących przedmieścia. Pozwolono również na to, aby firma komunikacyjna znana pod nazwą Evanston Express, mogła nadal służyć swym pasażerom do 1 kwietnia br. Jednym z powodów takiej decyzji był fakt, że nie przeprowadzono wymaganych przepisami prawnymi zebrań, na których zainteresowani pasażerowie wypowiedzą swe opinie. Zaznaczono jednak, że z chwilą, gdy linia ta pozostanie nadal w ruchu, opłaty za bilety od 1 kwietnia będą musiały być podwyższone do $1.

Zebranie poniedziałkowe było zebraniem nie przewidzianym w terminarzu RTA, ponieważ decyzja dotycząca podwyższenia opłat za przejazdy miała zapaść na zebraniu wyznaczonym na ubiegły piątek. W dniu tym stawiło się jednak na zebranie tylu oburzonych obywateli, że musiano je przełożyć na późniejszy termin. W poniedziałek, postarano się o to, aby miejsca przeznaczone dla publiczności zajęli pracownicy administracyjni RTA, tym samym eliminując osoby, które ponownie chciałyby protestować przeciw decyzji RTA.

Należy jeszcze dodać, że opłaty za przejazdy pociągami podmiejskimi zostały podwyższone przeciętnie o 33%. Postanowiono również zlikwidować szereg linii szczególnie tych, które służą mieszkańcom okolicznych przedmieść. Likwidacja ta nastąpi z dniem 1 marca następnego roku.

Ofiara Wypadku

W poniedziałek znaleziono ciało mieszkańca jednego z chicagoskich przedmieść na szosie Tri State niedaleko Libertyville. Przypuszcza się, że uległ on wypadkowi, a siła zderzenia samochodu z barierą przy szosie wyrzuciła ciało przez szybę samochodu na jezdnię. Nie wiadomo, co było przyczyną wypadku. Ofiarą jest 30-letni David P. Hauber, zamieszkały przy 506 Avon, w Wildwood.

Tańsza Wołowina

Według informacji przekazanych przez National Cattlemen's Association, ceny wołowiny uległy obniżeniu przeciętnie o 10¢, w okresie pierwszych dwóch tygodni grudnia. W sumie, ceny wołowiny w porównaniu z rokiem ubiegłym są o 5% wyższe.

Mayor Byrne w Nowym Yorku w Sprawach Finansowych Miasta

Mayor Jane Byrne wraz z grupą przedstawicieli administracji miejskiej wyjechała w poniedziałek wieczorem do Nowego Yorku, aby tam załatwić sprawy dotyczące ewentualnej zmiany kwalifikacji obligacji miejskich, jakie przyznano miastu rok temu.

Dla przypomnienia podamy, że w roku ubiegłym obligacje miejskie zostały bardzo poważnie obniżone. Firmy zajmujące się przyznawaniem kwalifikacji dla papierów obligacyjnych obniżyły kwalifikacje z najlepszych na drugorzędne.

Tak więc firma Moody's obniżyła kwalifikacje z Mig 1 na Mig 2, jak również wspólnie z drugą firmą Standard & Poor's obniżyły kwalifikacje papierów wartościowych z najwyższej klasyfikacji na dużo niższą, tj. z AA na A. W związku z tym miasto miało poważny kłopot w otrzymaniu potrzebnych mu kredytów.

Obecnie Mayor wraz ze swymi współpracownikami ma nadzieję, że po przedstawieniu przedstawicielom zainteresowanych firm odpowiednich dokumentów, potrafi poprawić kwalifikacje obligacji i uzyskać kredyt sięgający $50 mil.

Zdaniem Mayora, miasto wprowadziło szereg ulepszeń w systemie prowadzenia księgowości, jak również w opracowywaniu budżetu, zgodnie z zaleceniami firm kwalifikujących obligacje, stąd raczej optymistyczne prognozy co do rezultatów wizyty w Nowym Yorku.

Mayor odmówiła podania bardziej definitywnych informacji twierdząc, że wszystko zostanie rozstrzygnięte w czasie wizyty.

Miasto potrzebuje pewne sumy pieniędzy do prowadzenia swej gospodarki w okresie, gdy nie starcza już pieniędzy z podatków, jakie wpłynęły w jednym roku, przed otrzymaniem należących się mu pieniędzy z podatków roku następnego.

W tym okresie, podobnie jak inne miasta, pożycza pieniądze na kredyt, a wysokość odsetek, jakie musi płacić zależy właśnie od kwalifikacji obligacji miejskich wyznaczonych przez wyżej wspomniane firmy nowoyorskie.

Pani Mayor towarzyszą: F. Tim Witsman, miejski dyrektor budżetowy, ald. Wilson Frost, przewodniczący komitetu finansowego przy Radzie Miasta, Stanley Garber, radca prawny, Anthony Mandolini z firmy Peat Martwick Mitchell & Co., odpowiedzialnej za księgowość, jak również doradca z firmy Sidley & Austin.

Zatwierdzono Wybór Ósmego Ławnika

W poniedziałek, w czasie przewodu sądowego prowadzonego w sprawie buntu więźniów w więzieniu stanowym Pontiac, zatwierdzono wybór ósmego ławnika. W dniu tym odebrano przysięgę od trzech dodatkowych ławników, tak że obecnie jest ich ośmiu. Warto zaznaczyć, że proces wyboru ławników, mających przysłuchiwać się rozprawie trwa od 18 września. Bunt więźniów miał miejsce 22 lipca 1978 r.

Poprawa Sytuacji Na Rynku Pracy w Pierwszym Kwartale 1981

Przewidywania na temat sytuacji ekonomicznej w r. 1981 nie są zbyt pocieszające. Pomimo tego pracodawcy zapatrują się dość optymistycznie na możliwości na rynku zatrudnienia w ciągu pierwszego kwartału przyszłego roku. Odzwierciedleniem tych poglądów są m.in. informacje uzyskane w wyniku sondażu przeprowadzonego przez przedsiębiorstwo Manpower, Inc., firmę specjalizującą się w zatrudnianiu pracowników tymczasowych.

"Pomimo tego, że za wcześnie jest jeszcze na stwierdzenie (głosi opinia uzyskana w czasie sondażu), iż recesja minęła, można zauważyć ogólną poprawę na rynku pracy, zwłaszcza w najbardziej istotnej dziedzinie, tj. produkcji".

Na terenie Chicago stwierdzono, że 14 pracodawców (w skali krajowej — 18) zamierza zatrudnić w ciągu stycznia/marca 1981, dodatkowych pracowników.

W skali krajowej, cyfra ta wynosiła w ub.r. — 22.

9% firm chicagoskich planuje redukcję personelu, 76% nie przewiduje zmian w tym względzie — w ciągu najbliższych miesięcy. W ub. r., w ramach tego samego sondażu, zanotowano cyfry: 17 i 64.

W skali krajowej, 64% pracodawców stwierdziło, że nie przewiduje zmian, tzn. ani zwolnień, ani też zatrudnienia dodatkowych pracowników. W ub. r. 65% pracodawców wyraziło tę samą opinię, a 14% oświadczyło, że zamierza przeprowadzić redukcję personelu. W tym roku 4% (w ub. r. — 3%) stwierdziło, że nie jest pewne swych planów w tej materii.

Pomimo tego, wyniki przeprowadzonego sondażu nie ujawniają jakichś zbyt optymistycznych prognoz, zanotowano, iż po raz pierwszy od stycznia 1980 nie przewiduje się planów w dziedzinie zatrudnienia, które groziłyby redukcją personelu.

Mitchell S. Fronstein, prezes firmy Manpower, Inc., wskazał jednakże na fakt, iż sondaż przeprowadzony był przed wprowadzeniem w życie drastycznych podwyżek stopy procentowej, co może mieć ewentualny wpływ na sytuację na rynku pracy w pierwszym kwartale r. 1981.

Aresztowano Studenta-Sprawcę Włamania Do Sears'a

Policja aresztowała studenta Uniwersytetu Illinois Northeastern, oskarżając go o włamanie się do sklepu "Sears", położonego na terenie ośrodka Golf Mill w Niles.

Jest nim 19-letni Ronald Kliner, zamieszkały przy 4022 N. Parkside. W jego domu znaleziono złote zegarki, łańcuszki oraz monety, które zginęły ze sklepu "Sears" we wtorek w wyniku dokonanego włamania. Łącznie skradzione przedmioty posiadają wartość $70,000. Część z nich znaleziono w domu matki Klinera w Indianapolis.

Policja uzyskała informacje od swego konfidenta i poczęła obserwować od popołudnia ubiegłej środy dom ojca Klinera na ulicy Parkside.

Czekając na Klinera, policjanci zauważyli 19-letniego Michaela Mareckiego (zam. przy 2219 N. Natchez), który wsiadł do samochodu zaparkowanego przed domem Klinera. Policja znalazła w kieszeniach Mareckiego trzy nowe zegarki, stanowiące część łupu z włamania w "Sears'ie". Marecki, który oświadczył, że otrzymał zegarki od Klinera, został oskarżony o przechowywanie skradzionych przedmiotów.

Kliner zdawał sobie sprawę z tego, że policja go poszukuje. W środę oddał się dobrowolnie w ręce władz i przyznał do popełnienia kradzieży.

Opowiedział przebieg włamania. We wtorek wieczorem wszedł do sklepu "Sears" i udał się do toalety. Tam przesiedział 6 i pół godziny. Po zamknięciu sklepu, czekając aż wszyscy pracownicy wyjdą, Kliner ukrył się za sztucznym sufitem.

Następnie poszedł do działu narzędzi, gdzie zaopatrzył się w potrzebne przyrządy, przy pomocy których włamał się do działu biżuterii. Wyszedł ze sklepu rozbijając szybę wystawową.

Student z Nigerii Dziękuje Chicagowianom Za Serce

Dwudziestodwuletni student z Nigerii, który kilka miesięcy temu chciał sprzedać jedną ze swych nerek, aby w ten sposób zdobyć potrzebne pieniądze na kontynuowanie swych studiów, wyraził wdzięczność mieszkańcom Chicago, za serce jakie mu okazali.

Zaraz po ogłoszeniu sytuacji Gaul'a Ihenacho o chęci sprzedania nerki, posypały się oferty pomocy i sama pomoc.

Kolegium miejskie, w którym studiował obsługę komputerów obiecało przyznać mu odpowiednie stypendium na pokrycie kosztów studiów.

Również administracja uniwersytetu Roosevelt ofiarowała dodatkowe stypendium na dalsze, bardziej zaawansowane studia w tej dziedzinie.

Wielu mieszkańców przesłało też swe własne datki w gotówce, aby pomóc studentowi.

Gaul powziął decyzję o sprzedaniu nerki na skutek ciężkich warunków rodzinnych, które nie pozwalały mu na kontynuowanie studiów. Ojciec Gaul'a, który jest emerytowanym murarzem i na którego pomoc zawsze liczył, zachorował i przebywał w szpitalu. Gaul winny był kolegium $370.

W poniedziałek, w czasie specjalnej uroczystości wręczono Gaulowi Ihenacho czek na $382. Są to pieniądze jakie złożyli chicagowianie po usłyszeniu o sytuacji studenta. Pieniądze te wpływały na specjalne konto, które otworzyła uczelnia Gaul'a.

Gaul Ihenacho powiedział, że po ukończeniu studiów nadal ma zamiar wrócić do swej rodzinnej Nigerii, aby tam wykorzystać wiedzę zdobytą w Stanach Zjednoczonych. Powiedział również, że jest wzruszony sercem jakie okazali mu mieszkańcy Chicago i zawsze będzie tę dobroć pamiętał.

Najwyższy Sąd Stanowy Pozwala Na Wybory w 44 Wardzie

Najwyższy Sąd stanu Illinois odrzucił propozycję Mayora, aby wstrzymać wybory wyznaczone na 24 lutego w 44 Wardzie. Odmówił również przyznanie pozwolenia na rozpatrywanie sprawy bezpośrednio przez Sąd Apelacyjny, potwierdzając termin wyznaczony przez ten sąd na rozpatrywanie sprawy. Termin ten wyznaczony jest na 8 stycznia.

Kontrowersja powstała na skutek nominowania na miejsce aldermana 44 Wardy Geralda W. Shea, bez przeprowadzenia wyborów. Sędzia Sądu Okręgowego przyznał rację Mayorowi, zatwierdzając nominację do czasu, aż zostaną przeprowadzone wybory. Sprawa została oddana do Sądu Apelacyjnego, który odmówił wydania natychmiastowej decyzji, odkładając ją do stycznia.

Ostatnia decyzja stanowego Sądu Najwyższego nie wyklucza prawa przysługującego miastu, odwołania się do wyższej instancji sądowej, którą jest Najwyższy Sąd Stanów Zjednoczonych.

Podwyżka Zapomóg

Springfield (UPI) — Dyrektor agencji zapomóg publicznych (Public Aid), Jeffrey Miller podał do wiadomości, że osoby, które otrzymują zapomogi pieniężne z funduszy społecznych, mogą liczyć na podwyżkę wynoszącą 5%. Zdaniem Millera, podwyżka ta została włączona do budżetu agencji jeszcze ubiegłego lata, a obecnie wraz z rozpoczęciem roku budżetowego, zostanie wprowadzona w życie. Przeciętna rodzina składająca się z czterech osób będzie otrzymywała $368 miesięcznie. Podwyżka ta będzie kosztować stan 23 mil. dol.

Archidiecezja Chicagoska Na Pomoc Dla Włoch

Jego eminencja John kardynał Cody podał do wiadomości, że archidiecezja chicagoska przekazała na rzecz funduszu pomocy dla ofiar trzęsienia ziemi we Włoszech 150 tys. dolarów. Pieniądze zostały przekazane do specjalnej charytatywnej fundacji katolickiej Catholic Relief Fund.

Trzymany Jako Zakładnik

Siedemnastoletni Terry Griffin przeżył dużo emocji, będąc zakładnikiem matki trojga dzieci przez 45 minut. Nie wiadomo było, co spowodowało Johnette Morgan do sterroryzowania młodzieńca. Wiadomo jedynie, że trzymała go pod groźbą rewolweru do czasu, aż przybyli na miejsce policjanci zdołali przekonać ją o zwolnieniu swego zakładnika.